

MISTERIUM zaiste MISTERNE

Miało być pięknie, a było przepięknie. Szacuje się, że około czterech tysięcy widzów obejrzało na żywo wielkanocne Misterium Męki Pańskiej na wzgórzu Św. Brunona, przygotowane przez księdza Mariusza Pawlinę z kościoła na Wilanowie i kilkuset wolontariuszy. Fotorelacja z tego wyjątkowego wydarzenia – na str. 12 i 13.

DRUGA STRONA (DLA) BURMISTRZA

Internet stał się jednym z podstawowych i najpopularniejszych źródeł informacji. Nowe technologie zapewniają dostęp do danych w każdej chwili i w zasadzie w każdym miejscu. W sieci publikowane są zdjęcia, filmy, teksty, projekty; generalnie wszystko. I wszystko to ma swojego autora (właściciela) i choć jest opublikowane i udostępnione, nie oznacza, że można dowolnie i bez ograniczeń z tego korzystać. Bez względu na to, czy treści są własnością osoby prywatnej, firmy, mediów czy nawet urzędu - obowiązują pewne zasady.

W ostatnim czasie stwierdzone zostały przypadki naruszenia praw autorskich, dotyczące publikacji filmów promocyjnych, jakie powstały na zamówienie Urzędu Miejskiego. Filmy zostały skopiowane i ponownie opublikowane nie tylko w gorszej jakości, ale również bez zgody i uzgodnienia. Choć stało się to być może w dobrej wierze, stanowi jednak naruszenie prawa. Jako że dotyczyło to własności Miasta, byłem zobowiązany do zareagowania, aby chronić własność, a przede wszystkim zwrócić uwagę na ten problem.

Aby zapobiec w przyszłości tego typu zdarzeniom zwracam się do Państwa z prośbą: jeżeli chcecie włączyć się w promocję Giżycka (za co bardzo dziękuję, bo na wielu polach bardzo dobrze to wychodzi), proszę o kontakt z Biurem Promocji lub po prostu udostępnianie materiałów z oficjal-

nych stron Miasta. Kopiowanie treści i publikowanie ich bez podania źródła stwarza wrażenie publikacji materiałów jako własnych. Do tej pory nie było z tym żadnego problemu - mieszkańcy zgłaszali się, uzgadniane były warunki, które bez problemu były respektowane. I dobrze to działało.

Argumenty typu: „film został opłacony z publicznych środków” są nietrafione, bo choć film nie jest takim przedmiotem jak np. telewizor lub komputer, to - aby pokazać pewną analogię i stosując to porównanie - chyba nikt nie wyobraża sobie, że można wejść np. do Urzędu i tak po prostu wziąć bez zgody i uzgodnienia jeden z tych przedmiotów do domu, i jeszcze pochwalić się sąsiadom „nowym nabytkiem”. Takiego postępowania z pewnością nikt by nie pochwalił. I słusznie. Podobnie jest z treściami zamieszczanymi w internecie - one również mają swojego autora i „właściciela”. Pamiętajmy o tym korzystając z sieci.

Wojciech Karol Iwaszkiewicz
Burmistrz Giżycka



Przyjdź obejrzeć gwiazdy i pomóż Adrianowi

Dwa lata temu pomagaliśmy Krystianowi Czurce, w ubiegłym roku - Bartusowi Frączkowi, teraz pomóżmy Adrianowi Jaroszowi! Już 14 maja (niedziela) na „Orliku” przy SP 7 coroczny mecz z udziałem gwiazd, podczas którego będzie można wesprzeć leczenie niespełna 26-letniego giżycczanina. W akcję mocno zaangażował się pochodzący z Niegocina piłkarz warszawskiej Legii Łukasz Broż wraz z żoną Emilią.

W październiku 2013 doszło u Adriana do zatrzymania krążenia i uszkodzenia układu nerwowego. 22-letni wówczas mężczyzna zapadł w śpiączkę, dopiero od roku jest w minimalnym stanie świadomości, stwierdzonym przez lekarzy ze Szpitala Uniwersyteckiego w Olsztynie. Adrian potrafi wykonywać najprostsze ruchy rękami i nogami (ograniczone jednak przykurczami), okazywać uczucia i potrzeby, potrafi też przełykać, co dla zwykłego śmiertelnika jest sprawą oczywistą, ale dla osób z uszkodzeniem już takie proste nie jest. Nad powrotem chorego do pełni sił pracuje sztab ludzi: to rehabilitanci, logopeda, neurologopeda, masażystka, a przede wszystkim nieoceniona rodzina. Adrian jest rehabilitowany przez 20 godzin w tygodniu, podczas gdy Narodowy Fundusz Zdrowia zapewnia mu 40 godzin rehabilitacji... rocznie. Walka o zdrowie jest bardzo

kosztowna (około 3 tysięcy złotych miesięcznie), stąd gorący apel do Państwa o wsparcie leczenia giżycczanina. Jak zwykle w takich sytuacjach liczy się każda złotówka. Datki można wpłacać na konto (numer podajemy w ramce ze zdjęciem w pełni sprawnego Adriana Jarosza), dodatkowo podczas wspomnianego na wstępie meczu na „Orliku” będą licytowane gadzety, być może na obiekcie pojawią się także wolontariusze z puszkami. Starania o przyjazd do rodzinnego miasta 14 maja czyni **Łukasz Broż**, który kilkanaście dni temu z żoną Emilią odwiedził Adriana w jego domu. Popularny „Diabeł” obiecał przywieźć ze sobą kilka pamiątek Legii, które zasila pulę licytowanych przedmiotów.

Nie żałujmy serc, Drodzy Giżycczanie! Pomóżmy Adrianowi!

Bogusław Zawadzki



Możliwość dobrowolnej wpłaty:
Konto Fundacji Marka Kamińskiego
04 1140 1137 0000 4878 8800 1013
z dopiskiem DLA ADRIANA JAROSZA

SZCZĘSNY W BRAMCE, „FRANEK” NA SZPICY

Mecze z udziałem znanych aktorów, artystów i byłych sportowców na „Orliku” przy SP 7 rozgrywane są od 2015 roku. W tym roku udział w wydarzeniu potwierdzili m.in.: satyryk **Tomasz Jachimek**, aktorzy: **Piotr Zelt**, **Marcin Mroczek** i **Przemysław Cypryański** oraz były gwiazdy piłkarskiej reprezentacji Polski: **Maciej Szczęsny**, **Piotr Świerczewski** i **Tomasz Frankowski**. Czy jeszcze jacyś celebryci dołączą do tego grona? O tym przekonamy się 14 maja. Pewne jest jedno: rywal - amatorska reprezentacja Giżycka - nie padnie na kolana przed „gwiazdowym teamem”, a na murawie tanio skóry nie sprzeda.

„Misjonarze” przyjadą na Dzień Weterana

To z pewnością będzie wydarzenie przez wielkie „W”. Giżycku przypadła bowiem zaszczytna rola gospodarza centralnych obchodów Dnia Weterana Działań Poza Granicami Państwa (29 maja) - święta obchodzonego w Polsce od 2012 roku, będącego okazją do upamiętnienia poległych i uhonorowania żyjących uczestników zagranicznych misji oraz operacji wojskowych. Polscy żołnierze od 64 lat uczestniczą w działaniach militarnych prowadzonych w 38 krajach na czterech kontynentach (m.in. w Korei, Libanie, Syrii, Iraku, Namibii, krajach byłej Jugosławii, Afganistanie, Egipcie i Kambodży). Wielu „misjonarzy” już wkrótce zawita nad Niegocin.

Program uroczystości, zaplanowanych na 26-28 maja, nie był objęty tajemnicą wojskową, niemniej do chwili zamknięcia tego wydania

miesięcznika nie udało się nam poznać wszystkich szczegółów obchodów (choć zabiegaliśmy o to i w warszawskim Centrum Weterana, i bliżej - w 15. Giżyckiej Brygadzie Zmechanizowanej). Ponad wszelką wątpliwość ustaliliśmy jednak to, że na ostatni majowy weekend do naszego miasta zjadą szefowie: MON **Antoni Macierewicz** oraz MSWiA **Mariusz Błaszczak**, oraz to, że odbędzie się piknik militarny i dwa koncerty. W tym drugim, niedzielnym wystąpią „Żuki”, czyli polscy „Beatles”. Gwiazdą soboty miała być Doda, potem mówiło się o „Brathankach”, a kto ostatecznie zaśpiewa na giżyckiej plaży? O tym przekonamy się w najbliższych dniach. Zachęcamy do odwiedzania stron internetowych: **www.gizycko.pl**, **www.mojegizycko.pl**, na których znajdują Państwo bieżące informacje o wydarzeniach w mieście.

bz

W PONIEDZIAŁEK OTWIERAMY SEZON!

Przed nami Mazurska Majówka i tradycyjne Wielkie Otwarcie Sezonu. Pierwszego dnia maja zapraszamy nad kanał Giżycki, gdzie atrakcja będzie gonić atrakcję i gdzie w samo południe rozbłyśnie zielone światło dla wodniaków, a zabytkowy most obrotowy przebudzi się z zimowego snu. Szczegółowy program Mazurskiej Majówki przedstawiamy w ramce.

MAJÓWKA W GIŻYCKU

1 MAJA (PONIEDZIAŁEK), UL. NADBRZEŻNA, MOST OBROTOWY

- godz. 11.00** - występ teatru ulicznego „Los Fuegos” z Krakowa
godz. 11.25 - koncert zespołu szantowego „Atlantyda”
godz. 11.50 - zaprzysiężenie ratowników MOPR
godz. 12.00 - Wielkie Otwarcie Sezonu i uroczyste otwarcie mostu
- powitanie gości przez burmistrza Wojciecha Iwaszkiewicza
 - symboliczne uruchomienie sygnalizacji świetlnej na moście
 - uroczyste otwarcie mostu dla ruchu żeglownego
 - parada jednostek pływających (konkurs na najładniej udekorowaną łódź)
 - „Zdobywanie mostu” - pokaz wyszkolenia żołnierzy 15. Brygady Zmechanizowanej
 - start charytatywnej wyprawy kajakowej (1000 km) Michała Tatko
- godz. 12.30** - koncert zespołu „Atlantyda”
godz. 13.30 - Zumba Show „Sailshow”

1 MAJA (PONIEDZIAŁEK), PORT „EKOMARINA”

- godz. 10.00** - Otwarcie Sezonu Regatowego; regaty młodzieżowe
godz. 17.00 - wernisaż wystawy „OP ART i GEOMETRYCZNA ABSTRAKCJA”

2 MAJA (WTOREK), LAS MIEJSKI

- godz. 10.00** - XX Ogólnopolskie Biegi Rodzinne i Garnizonowy Festyn Rodzinny

2 MAJA (WTOREK), PLAŻA MIEJSKA

- godz. 16.00** – Święto Flagi, koncert orkiestry wojskowej, atrakcje dla dzieci

3 MAJA (ŚRODA), SANKTUARIUM ŚW. BRUNONA ROCZNICA UCHWALENIA KONSTYTUCJI 3 MAJA

- godz. 10.00** - Msza Św. w intencji Ojczyzny



Takie obrazki podczas Wielkiego Otwarcia Sezonu można było zobaczyć rok temu



Kreatywność jest mocną stroną uczestników parady jednostek pływających.

DWUDZIESTEGO O DWUDZIESTEJ

Na świecie odbędzie się po raz trzynasty, w Giżycku przed nami jej piąta edycja. „Noc Muzeów” – bo o niej mowa – to bezpłatne zwiedzanie galerii, muzeów, obiektów kulturalnych i zabytków, które na co dzień nie są udostępniane za darmo. Na Giżycką Noc Muzeów, czyli nocne zwiedzanie twierdzy Boyen, zapraszamy 20 maja (sobota) od godz. 20.00. Jest to

jedną z trzech okazji w sezonie do bezpłatnego wejścia na teren XIX-wiecznej fortyfikacji. Przypominamy jednocześnie, iż od tego roku zarządzeniem dyrekcji Giżyckiego Centrum Kultury zostały ujednoczone ceny biletów wstępu dla mieszkańców i turystów. Szczegóły poniżej.



| KWIECIEŃ I PAŹDZIERNIK | | WSTĘP WOLNY | |
|--|--------------------|---|--|
| Rodzaj biletu | Cena biletu | • dzieci do 7. roku życia | |
| Bilet zwykły | 10 zł | • od 1.01 do 31.03 oraz od 1.11 do 31.12 | |
| Bilet ulgowy | 5 zł | • „Dni Otwarte Twierdzy”: 20 maja 2017 (Noc Muzeów), 2 czerwca 2017 (Dni Giżycka), 17 września 2017 (rocznica napaści ZSRR na Polskę) | |
| 1 MAJA – 30 WRZEŚNIA | | ULGI | |
| Rodzaj biletu | Cena biletu | Bilet i karnet ulgowy przysługują: | |
| Bilet zwykły | 12 zł | * dzieciom, młodzieży szkolnej, studentom do 26. roku życia za okazaniem legitymacji | |
| Bilet ulgowy | 7 zł | * emerytom i rencistom za okazaniem legitymacji | |
| Bilet grupowy 20 os i więcej | 5 zł/10 zł | * honorowym dawcom krwi - identyfikacja krwiodawców | |
| Karnet weekendowy | 12zł//20zł | odbywa się na podstawie legitymacji HDK i dowodu osobistego | |
| KARNET (3 DNI) – WAŻNY W OKRESIE 1 KWIETNIA – 31 PAŹDZIERNIKA | | * posiadaczom Karty Dużej Rodziny | |
| Rodzaj biletu | Cena biletu | | |
| Karnet trzydniowy | 17zł//30zł | | |

MOJE GIŻYCKO - bezpłatny miesięcznik. **Wydawca:** Giżyckie Centrum Kultury. **Adres redakcji:** ul. Konarskiego 8, 11-500 Giżycko. **Tel.** 0-87/428-16-37, **e-mail:** redakcja@gizycko.pl. **Redaktor naczelny:** Bogusław Zawadzki. **Współpraca:** Fotografia – Tomasz Karolski. **Skład DTP:** MARIS Sebastian Jurgielewicz. **Druk:** „Top Druk” Łomża. **Nakład:** 5000 egzemplarzy.

Katyń i Smoleńsk – Giżycko pamięta!

Wiązanki kwiatów i znicze pojawiły się w miejscach upamiętniających jedno z najtragiczniejszych wydarzeń w historii Polski. W Giżycku jak co roku złożono hołd zarówno 22 tysiącom Polaków pomordowanym w 1940 roku w Katyniu, jak i ofiarom katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem sprzed siedmiu lat.

10 kwietnia o godz. 8.41 pod Murem Pamięci Narodowej cześć 96 osobom, które zginęły w katastrofie w roku 2010, oddali przedstawiciele miasta (wiceburmistrz **Roman Łożyński** i komendant straży miejskiej **Maciej Ambroziak**) oraz powiatu (wicestarosta **Mirosław Drzażdżewski**). W tym samym czasie burmistrz **Wojciech Iwaskiewicz** reprezentował nasze miasto w uroczystościach na lotnisku w podkętrzyńskim Wilamowie. Dwa dni później szef giżyckiego Ratusza wraz z przedstawicielami wojska, organizacji kombatanckich i szkół uczestniczył w miejskich obchodach 77. rocznicy Zbrodni Katyńskiej. Krótka ceremonia, połączona z apelem poległych, odbyła się pod krzyżem na Cmentarzu Komunalnym w Giżycku. - Spotykamy się pod tym krzyżem, żeby nie zapomnieć – mówił Wojciech Iwaskiewicz. – Nie zapomnieć o straszliwej zbrodni ludobójstwa, dokonanej na polskiej inteligencji, na polskich oficerach, na polskim społeczeństwie. Nie możemy być obojętni wobec tragicznych faktów historycznych, musimy rzetelnie przekazywać je kolejnym pokoleniom.

Burmistrz zwrócił się także z apelem do młodzieży z giżyckich szkół. - Od waszych decyzji zależy przyszłość nie tylko naszego kraju, ale być może całego świata – powiedział Wojciech Iwaskiewicz. – Podejmujcie je racjonalnie i mądrze, aby wydarzenia z Katynia, Charkowa, Miednoje czy Ostaszkowa pozostały już tylko na kartach historii. **Bogusław Zawadzki**



Samorządowa delegacja przed złożeniem kwiatów pod Murem Pamięci Narodowej. Od lewej: wicestarosta giżycki Mirosław Drzażdżewski, wiceburmistrz Giżycka Roman Łożyński i komendant straży miejskiej Maciej Ambroziak



Wiązankę od mieszkańców Giżycka pod krzyżem na cmentarzu złożył burmistrz Wojciech Iwaskiewicz



Hołd ofiarom składają giżyccy gimnazjaliści. To ważne, by młodzież знаła fakty z naszej historii

SOJUSZ(NICY) JUŻ W OKOLICY

W podorzyskich Wierzbach 13 kwietnia oficjalnie powitano żołnierzy Batalionowej Grupy Bojowej NATO. W uroczystości uczestniczyli m.in. prezydent RP **Andrzej Duda**, minister obrony narodowej **Antoni Macierewicz** i szef polskiej dyplomacji **Witold Waszczykowski**, obecni byli również lokalni władarze, a wśród nich burmistrz Giżycka **Wojciech Iwaskiewicz**. Żołnierze Sojuszu

(na Mazurach przebywają Amerykanie, Rumuni i Brytyjczycy, wkrótce dołączą Chorwaci) będą stacjonować w Bemowie Piskim i w Orzyszu, a ich bezpośrednim zwierzchnikiem będzie dowódca 15. Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej gen. dr. **Jarosław Gromadziński**. Głównym zadaniem wielonarodowego batalionu jest obrona wschodniej flanki NATO przed ewentualnym atakiem Rosji. **bz**



Trybuna honorowa, a na niej m.in. prezydent Andrzej Duda i burmistrz Giżycka Wojciech Iwaskiewicz



Stacjonują w Bemowie Piskim, ale ciągnie ich w stronę Giżycka, gdzie są – jak widać - swoistą atrakcją dla mieszkańców. Z sojusznikami uwiecznił się m.in. Kajetan Leszczyński

„NIE!” dla nazwy „z automatu”

Czy można zmienić adres, nie zmieniając miejsca zamieszkania? Można, o czym już niebawem na własnej skórze przekona się część mieszkańców Giżycka. Z miasta nad Niegocinem znikną ulice: Wyzwolenia i 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki oraz osiedle XXX-lecia.



Uczestnicy spotkania (konsultacji społecznych) w sprawie zmiany nazwy osiedla XXX-lecia

To efekt przyjętej w ubiegłym roku tzw. Ustawy dekomunizacyjnej. Zakazuje ona propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń publicznych oraz nazwy odwołujące się do osób, organizacji, dat i wydarzeń, symbolizujących „represyjny, autorytarny i niesuwerenny system władzy w Polsce w latach 1944-1989”. Według szacunkowych danych w całym kraju jest około półtora tysiąca takich miejsc. Przygotowanie „reformy nazewnicznej” sędowano na samorządy, które na jej przeprowadzenie mają czas do końca wakacji.

W Giżycku „zakazane” nazwy noszą dwie ulice. Sugerowane przez władze miasta ich nowe „imiona” to: ulica Plażowa – dla Wyzwolenia (rozpatrywane są także: Zajęczka i Bankowa) oraz Tadeusza Kościuszki – dla 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Na cenzurowanym Instytucie Pamięci Narodowej znalazło się również osiedle XXX-lecia. Chcąc zachować człon „XXX-lecia” giżycki samorząd zamierza „przechrzcić” osiedle na „XXX-lecia Wolnych Wyborów”. W tej sprawie 19 kwietnia zorganizowano konsultacje społeczne z mieszkańcami. Na spotkanie z burmistrzem **Wojciechem Iwazkiewiczem**, przewodniczącym Rady Miejskiej **Cezarym Piórkowskim** i szefem Komisji Mienia Miejskiego **dr. Robertem Kempą** przybyło około 20 osób, w większości przeciwnych jakimkolwiek zmianom.

– Jeśli nic nie zrobimy, to we wrześniu lub październiku wojewoda nada osiedlu taką nazwę, jaką uzna za stosowną – tłumaczył Robert Kempa. – Prawo jest po jego stronie. Wtedy będziemy sobie mogli protestować, pikietować, tylko to już nic nie zmieni.

– Nie chciałbym, żeby 1 września jak grom z jasnego nieba spadła na nas nazwa przydzielona „z automatu” – wtórował mu Cezary Piórkowski. – Być może kogoś „porani” ta nowa nazwa, dlatego chcemy uniknąć masowych „zranień” i z Państwa akceptacją powalczyć o zachowanie członu „XXX-lecia”.

Argumenty obu radnych trafiły do większości zebranych. W nieoficjalnym głosowaniu nazwę „osiedle XXX-lecia Wolnych Wyborów” poparło 17 osób, jedna była przeciw. Sprawa zmiany nazwy osiedla była jednym z punktów śródowej sesji Rady Miejskiej. Posiedzenie zakończyło się po zamknięciu tego wydania „Mojego Giżycka”, do sprawy wrócimy więc w następnym numerze.

Bogusław Zawadzki

SKORZYSTAJ Z POMOCY...

... oferowanej w Punkcie Konsultacyjnym Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej (ul. Sikorskiego 3b, budynek Świetlicy Socjoterapeutycznej, tel. 87/428 51 63):

KOMPLEKSOWA POMOC PRAWNA dla ofiar i sprawców przemocy, w problemach będących następstwem nadużywania alkoholu - poniedziałek, godz. 16.00-18.00, środa, godz. 15.00-18.00

POMOC PSYCHOLOGICZNA dla osób uzależnionych od alkoholu, środków psychotropowych, konsultacje dla rodziców (problemy wychowawcze) - środa, godz. 15.00-17.00

KONSULTACJE TERAPEUTYCZNE dla osób uzależnionych i po leczeniu odwykowym - wtorek, godz. 15.00-17.00, czwartek, godz. 17.00-19.00 (grupa wsparcia)

PORADNICTWO PEDAGOGICZNE w zakresie diagnozy dzieci i młodzieży uzależnionych od alkoholu i substancji psychotropowych, pomoc pedagogiczna dla rodziców - wtorek, godz. 15.30 - 17.30

Zabierz pojemnik na posesję

Nie dość, że wyglądają mało estetycznie, to jeszcze nierzadko utrudniają życie zarówno kierowcom, jak i pieszym. Mowa o pojemnikach na odpady, które wielu właścicieli posesji wystawia poza granice swoich nieruchomości, tym samym – być może nieświadomie – łamiąc przepisy Ustawy o drogach publicznych i narażając się na sankcje. Zgodnie z kodeksem wykroczeń **za utrudnianie ruchu na drodze publicznej lub w strefie zamieszkania, a także za zanieczyszczanie drogi publicznej albo pozostawianie na niej przedmiotu, który może powodować niebezpieczeństwo lub stanowić utrudnienie w ruchu drogowym, grozi nagana lub grzywna.** W wydanym niedawno ogłoszeniu Burmistrz Miasta Giżycka apeluje do mieszkańców o zaadaptowanie **do końca sierpnia** miejsca na przechowywanie pojemników na odpady w obrębie własnych posesji lub na terenach, do których posiadają oni tytuł prawny. Po wakacjach planowane są kontrole zajęcia pasa drogowego, po których – w przypadku stwierdzenia naruszenia przepisów – mogą zostać nałożone kary finansowe. Ich wysokość może być nawet 10-krotnie wyższa od stawek opłat za zajętą powierzchnię i pas drogowy. **bz**

Wtorek odpracują w sobotę

Drugiego dnia maja (wtorek) nie wybierajcie się Państwo do Punktu Paszportowego Urzędu Miejskiego w Giżycku – będzie on bowiem zamknięty na cztery spusty. Wszystkie sprawy paszportowe będzie można załatwić od czwartku, 4 maja (tego dnia w godz. 11.00-16.45), a dodatkowo także w sobotę, 13 maja (godz. 7.30-13.15), która będzie jedną z trzech tzw. pracujących sobót w tym roku (pozostałe to 24 czerwca i 9 września - w zamian za wolne w dniach 2 maja, 16, czerwca i 14 sierpnia).

Przypominamy także o kolejnym „Wieczorze z Paszportem i Dowodem Osobistym”, zaplanowanym na 10 maja (środa). Zarówno Punkt Paszportowy (pokój nr 4b, tel. 87/732-41-63), jak i Wydział Spraw Obywatelskich (pokój nr 5, tel. 87/732-41-34) będą wówczas czynne w godz. 7.30-20.00. **bz**

SZUKASZ PRACY?

SZUKASZ PRACOWNIKA?

Pomożemy Ci znaleźć! Napisz do nas – redakcja@gizycko.pl.
U nas anonse są bezpłatne!

Zatrudnimy tokarza. Kontakt: BIOX Giżycko, tel. 87/428-26-64

LUDZI NAJPIERW TRZEBA UŚWIADOMIĆ,

Kiedy pierwszy raz założy się mundur, to się w niego „wsiąka” na zawsze – mówi **MACIEJ AMBROZIAK**, który po latach przywdziewania policyjnego uniformu zamienił go na mundur najważniejszego w Giżycku strażnika miejskiego.



Pod względem liczby pracowników nasza straż miejska przypomina „małą firmę”. Pewnie nie jest łatwo mieć „pod sobą” szesnastu podwładnych?

Jakoś dają radę, ale... na początek mała korekta: podwładnych mam piętnastu. Szesnastym pracownikiem straży jestem ja, więc trudno bym miał „siebie pod sobą”.

Zaraz, zaraz, a strażnik Edzio?

Ach, i tu mnie pan redaktor złapał! Faktycznie, zapomniałem o Edziu. No, ale tak naprawdę jeszcze miałem prawo zapomnieć, bo to „świeżak” w naszej formacji.

Wyjaśnijmy niewtajemniczonym, że Edzio to... znaleziony w parku chomik, którego przyniesiono do Waszej siedziby i po którym nikt się do tej pory nie zgłosił.

Tak. Trzeba tu zaznaczyć, że oprócz niezliczonych zalet Edzio posiada pewną przywarę. Jego największa aktywność przypada bowiem na porę nocną. Pozostałą część doby nasz najmłodszy stażem „funkcjonariusz” spędza błogo chrapiąc.

Rozumiem więc, że w jego grafiku dominuje trzecia zmiana?

Tak, zdecydowanie, „nocne patrole” i te sprawy. Edzio ma zadatki na świetnego strażnika: nie jest bojaźliwy, potrafi walczyć o swoje, a jak trzeba to i pokąsać dotkliwie może, o czym kilka osób, w tym ja, miało wątpliwą przyjemność przekonać się na własnej skórze.

Edzio został strażnikiem, ale powiedzmy otwarcie, że nie każdego, kogo znajdziecie w parku, przyjmujecie do pracy. Procedury są chyba nieco bardziej skomplikowane...

Zgadza się. Procedury w całym kraju są jednakowe: trzeba zgłosić się do konkursu na wolne stanowisko, wygrać go, a następnie przejść trzymiesięczne szkolenie podstawowe w

jednym z trzech ośrodków w kraju. Co ciekawe, takie szkolenie musi przejść każdy – bez względu na to, czy stara się o etat szeregowego strażnika, czy komendanta. Ja, mimo swoich doświadczeń z wieloletniej pracy w policji, także takowy kurs zaliczyłem. Zajęcia obejmują zagadnienia z prawa karnego, z prawa wykroczeń, prewencji, ruchu drogowego, taktyki i technik interwencji oraz ćwiczenia praktyczne. Przyznam szczerze, że o ile część teoretyczna nie sprawiła mi większych problemów, gdyż w większości była to wiedza powielona ze szkoleń policyjnych, o tyle część dotycząca prowadzenia interwencji przy bardzo wymagającym wykładowcy już przysłowiową „bułką z masłem” nie była. Nie mieliśmy żadnej taryfy ulgowej w porównaniu z zajęciami dla policjantów.

W Giżycku jest duże zainteresowanie pracą w Waszej formacji?

Całkiem spore. Ludzie pytają, choć to też nie jest tak, że walą do nas tłumy rwących się do tej roboty. Proszę tego nie traktować jako zarzutu w stosunku do społeczeństwa, ale wiele osób po prostu nie zna specyfiki pracy w straży. W niektórych publikacjach można przeczytać, że jest ona łatwa i przyjemna, może nawet nie do końca potrzebna mieszkańcom. Natomiast większość osób, które przychodzą do nas z pytaniem o pracę, od razu rezygnuje, dowiedziawszy się, iż jest ona trzymianowa, także w weekendy, a nierzadko i w święta. Dodatkowo w grę wchodzi aspekt finansowy, bo wbrew powszechnym opiniom wielkich kokosów strażnicy nie mają. Nasze zarobki określane są regulaminem Urzędu Miejskiego. Nie mamy żadnych dodatków, przywilejów emerytalnych itp. Jesteśmy umundurowaną formacją lokalnego samorządu, traktuje się nas dokładnie tak, jak innych urzędników.

Podobno za mundurem panny sznurem. A czy w kolejce po mundur z szachownicą stoi dużo tych „panien”?

Zainteresowanie płci pięknej pracą w straży, oczywiście, jest. Generalnie w kraju zaciera się różnica w liczbie kobiet i mężczyzn przywdziewających strażnicze uniformy. Kiedyś na kobiety w mundurach patrzyło się mniej przychylnym okiem, ale ja osobiście nie mam nic przeciwko paniom w służbie. Powiem więcej: często obecność kobiety pomaga w sprawniejszym przeprowadzeniu interwencji, skraca jej czas. Policjantki i strażniczki w patrolach łagodzą obyczaje. My mamy co prawda tylko jedną umundurowaną funkcjonariuszkę, ale jestem bardzo zadowolony z jej pracy. Jej głównym zadaniem jest propagowanie w szkołach i przedszkolach szeroko pojmowanej profilaktyki i z tego zadania nasza Natalia wywiązuje się znakomicie.

Często jesteście myleni z policją? Pytam o zakres praw i obowiązków, bo wiem, że macie inne kompetencje niż policjanci. Ale pewnie odbieracie mnóstwo zgłoszeń o awanturach domowych czy poważnych przestępstwach?

Powiem tak: świadomość społeczeństwa w tych kwestiach powoli, ale systematycznie rośnie. Zawsze powtarzam, że nie chcemy być drugą policją, nie chcemy jej dublować. Pierwszy artykuł Ustawy o strażach gminnych i miejskich mówi, że „tworzy się umundurowaną formację do ochrony porządku publicznego”. Nie ma tam nawet mowy o bezpieczeństwie. Oczywiście nie oznacza to, że nie będziemy podejmować działań w sytuacjach, w których zagrożone jest zdrowie czy życie obywateli. To jest obowiązek każdego człowieka, żeby o takich przypadkach chociaż poinformować odpowiednie służby. Natomiast wracając do pytania – dostajemy mnóstwo sygnałów o różnych wydarzeniach o charakterze,

A DOPIERO POTEM CZEGOŚ OD NICH WYMAGAĆ

nazwijmy to, kryminalnym. Jeśli jesteśmy w stanie pomóc, to pomagamy, jeżeli nie – kierujemy zgłoszenie do kompetentnych organów. Dodam, że interwencje, które nie należą do naszych właściwości, najłatwiej jest nam podejmować w godzinach popołudniowych, gdyż wtedy mamy patrol mieszany z policją. Strażnik i policjant w tej sytuacji uzupełniają się, asekurują i wspomagają. Takie mieszane patrole odbywają się również nocą – dwa razy w tygodniu.

Jaka jest obecnie największa „plaga” Giżycka z punktu widzenia straży miejskiej?

Zdecydowanie śmieci. Nie chciałbym, aby zostało to jakoś opacznie odebrane, że jako służba do tego powołana nie radzimy sobie z tym problemem, ale śmieci są największą bolączką naszego społeczeństwa. Mimo że generalnie jako miasto nie mamy się czego wstydzić i w porównaniu z innymi miejscowościami wypadamy naprawdę bardzo korzystnie, to w niektórych miejscach nadal jest po prostu bardzo brudno. Na przykład na terenach niektórych ogródków działkowych, które ostatnio znalazły się pod naszą „lupą”.

Pozostając w temacie „plagi” to pewnie brudzące czworonogi i ich niepokorni właściciele też plasują się w czołówce?

Na pewno jest to problem, ale często wyolbrzymiany. Większość ludzi doskonale rozumie bowiem ideę sprzątanania po swoich pupilach – niestety, jeszcze nie wszyscy, choć nawet ci „niepokorni” zdają sobie sprawę z ewentualnych konsekwencji. Sytuacja przypomina trochę złodzieja planującego włamanie. Jeśli w pobliżu zauważy on policjanta, na pewno zaniecha swoich zamiarów. Tak samo jest z wieloma właścicielami psów. Osobiście byłem świadkiem następującego zdarzenia: pewna pani podczas spaceru z psem nie posprzątała po swoim pupilu. Po pewnym czasie piesek załatwił się po raz drugi i pewnie zakończyłoby się podobnie jak za pierwszym razem, gdyby nie fakt, iż właścicielka czworonoga dostrzegła obserwujących ją strażników. Proszę mi wierzyć: ta pani posprzątała wszystko gołą ręką...

Uhh, nauuczka lepsza niż mandat. A skoro o mandacie psa niesprzątającego po swoim ulubieńcu?

Opcje są dwie. Ukarać możemy po przyłapaniu na tzw. gorącym uczynku, czyli w sytuacji jak ze wspomnianą wcześniej panią, lub na wniosek osoby postronnej, która po zawiadomieniu nas zdecyduje się świadczyć potem przed sądem. Warto dodać, iż mandat za niesprzątanie po swoim psie wynosi od 20 do 500 złotych.

Wniosek jest więc prosty: „sprzątasz – oszczędzasz”. Apropoz psów: czy każdy czworonóg musi wychodzić na spacer w kagańcu lub na smyczy?

O, dziękuję za to pytanie, cieszę się, że mam okazję sprostować pewne mity w tej kwestii. Otóż kodeks wykroczeń nie narzuca konieczności stosowania smyczy i kagańca, mówi natomiast o tym, że psa należy wyprowadzać pod dozorem. Co to znaczy? To, że musimy wiedzieć, jak nasz pies zachowuje się w różnych sytuacjach, przewidywać jego działanie i w porę reagować. Wyjątek stanowią zwierzęta należące do ras uznawanych za niebezpieczne - w ich przypadkach obligatoryjnie należy stosować smycze i kagańce.

Zostawmy psy, wróćmy do ludzi i ich spraw. Mielicieście kiedykolwiek na stanie fotoradar?

Za mojego urzędowania - nie i wcześniej, z tego co mi wiadomo, również nie. Powiem teraz coś, co być może nie spodoba się wielu moim kolegom - komendantom, ale bardzo się cieszę, że nigdy nie musieliśmy używać takiego sprzętu. Działalność wielu straży w kraju opierała się o zyski z fotoradarów, dlatego też po niektórych formacjach nie ma już śladu. Cieszę się również z tego, że nasz burmistrz zdecydował o niewpisywaniu do projektu budżetu miasta punktu pod tytułem: „wpływy z mandatów karnych straży miejskiej”. My nie możemy być maszynką do zarabiania pieniędzy. Musimy, oczywiście, wykonywać swoje obowiązki, ale najpierw trzeba ludzi uświadamiać, bo dopiero od świadomego społeczeństwa można czegośkolwiek wymagać.

Słynna zmiana wizerunkowa giżyckiej straży miejskiej...

Tak, dokładnie. My mamy przede wszystkim edukować, a karać jedynie w skrajnych przypadkach. Wielokrotnie żartuję z podwładnymi, że aby od nas dostać mandat, trzeba tego bardzo chcieć. Na pewno „bardzo chciała” pewna giżycczanka, która podczas spaceru ze swoimi dwoma psami na uprzejmą uwagę strażnika o posprzątaniu po nich odpowiedziała: „A ja mam na to...” i tu padło słowo nie do przytoczenia. Generalnie mamy pozytywne podejście nawet do tych, którym zdarza się złamać prawo, ale w tym przypadku nie mieliśmy wyboru. Trzeba jednak jasno powiedzieć, że zarówno giżycczanie, jak i turyści to w większości ludzie zdyscyplinowani, logiczni. Pouczenie czy kulturalna uwaga strażnika w zupełności wystarczają im, by w przyszłości nie wchodzić w konflikt z prawem.

Mimo tego ocieplonego wizerunku macie jednak w społeczeństwie wielu przeciwników, domagających się nawet likwidacji straży.

Tak było, jest i pewnie długo będzie. Wiemy, że największą niechęcią do nas pałają osoby, które zostały kiedyś przez strażników upomniane lub ukarane. Ale skoro mowa o likwidacji, to zastanówmy się, czy zwiększyłaby ona bezpieczeństwo w naszym mieście? Może nie jestem obiektywny, ale nie sądzę. Ludziom tak myślącym zawsze zadaję pytanie: zlikwidować i co dalej? Często słyszę odpowiedź: „zaoszczędzone pieniądze przeznaczyć na policję”. Pamiętajmy o jednym: straż jest miejska, policja – powiatowa. Ewentualne środki po likwidacji straży być może przekazano by do policji w ramach tzw. przesunięcia celowego, czyli np. na wzmocnienie służb. Ale nikt nie zagwarantuje, że te służby będą pełnione w samym Giżycku. Poza tym jakoś nie wyobrażam sobie tego, by obarczono policję dodatkowymi 5 tysiącami interwencji rocznie, bo tyle działań podejmujemy. I jeszcze jedno. W żadnym mieście, w którym dotychczas zlikwidowano straż miejską, nie wzrosła liczba etatów policyjnych. Funkcjonariusze mają zatem jeszcze więcej obowiązków przy takich samych poborach, z czego z pewnością nie są szczęśliwi.

Giżyckiej straży miejskiej likwidacja póki co nie grozi, o czym podczas niedawnego spotkania w Urzędzie Miejskim zapewniał burmistrz Wojciech Iwaszkiewicz. A zatem róbmy swoje, jak śpiewał nieodżałowany Wojciech Młynarski. Panie Komendancie, czego wypada życzyć strażnikom?

Hmmm, chyba spokojnej służby. Po prostu.

Życzę więc spokojnej służby. Po prostu. I dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Bogusław Zawadzki**

Osiemnaście tysięcy dni i nocy

Na żaden medal nie pracuje się tak długo, bo pięćdziesiąt lat to ponad osiemnaście tysięcy dni i nocy. Jeśli ktoś razem wytrwał pół wieku i nie uległ pokusie łatwych rozwiązań, to dokonał wielkiego dzieła – te piękne słowa padły z ust kierownik giżyckiego Urzędu Stanu Cywilnego Iwony Wojciulewicz podczas uroczystości wręczenia Medali za Długoletnie Pożycie Mażeńskie. 6 kwietnia odznaczenia nadane przez Prezydenta RP odebrało jedenaście par.



„Medal za Miłość”, jak potocznie określa się prezydencki „krążek” dla długowiecznych stadeł, przyznawany jest parom z pięćdziesięcioletnim lub dłuższym nieprzerwanym stażem małżeńskim. Odznaczenie można otrzymać tylko raz w życiu. Wniosek o nadanie medalu wraz z oświadczeniem o nieposzlakowanej opinii należy złożyć w Urzędzie Stanu Cywilnego, który kompletuje pozostałe dokumenty i rozpoczyna trwającą kilka miesięcy procedurę. Ważne jest to, że niezłożenie wniosku tuż po Złotych Godach (50. rocznica ślubu) nie dyskwalifikuje kandydatów do odznaczenia – dokumenty można bowiem złożyć w dowolnym czasie,

przy okazji kolejnych rocznic.

Wśród małżeństw nagrodzonych w kwietniu absolutnymi „rekordzistami” byli Państwo **Katarzyna i Jan Rapitowie**, którzy na kroczenie wspólną życiową ścieżką zdecydowali się 61 lat temu! Wszystkim jubilatom gratulował i dziękował burmistrz Giżycka **Wojciech Iwaszkiewicz**.

- Dla mnie to jest wielkie święto – przyznał szef Ratusza. – Wszyscy Państwo wnieśli kolosalny wkład w historię naszej „Małej Ojczyzny”, nie tylko swoją pracą, ale też wychowaniem dzieci, wnuków czy nawet prawnuków. Jesteście Państwo wzorem do naśladowania.

Bogusław Zawadzki

NAGRODZENI „MEDALEM ZA MIŁOŚĆ”

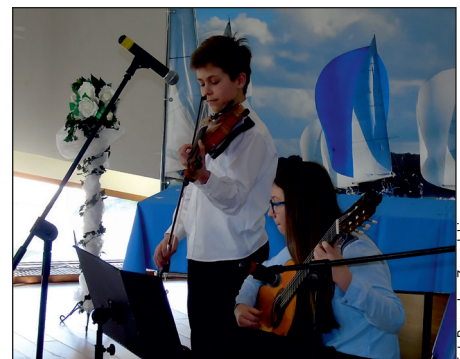
Jadwiga i Czesław Ciecuchowie
Maria i Władysław Gawliccy
Jadwiga i Kazimierz Łapińscy
Anna i Antoni Mułykowie
Marianna i Tomasz Nowiccy
Katarzyna i Jan Rapitowie
Leokadia i Antoni Romejkowie
Barbara i Stanisław Strugowie
Krystyna i Edward Waryszakowie
Leonarda i Tadeusz Wasilewscy
Halina i Tadeusz Zdanowiczowie



Goście zaproszeni na wyjątkowe święto jedenastu par



Państwo Katarzyna i Jan Rapitowie – razem od ponad sześciu dekad!



W części artystycznej wystąpili m.in. Kosma Leczycki i Gabriela Kozłowska

Coraz częściej myślę o odpoczynku

To jest nagroda za coś, co robię przez całe życie, nierzadko wychylając się poza swoje obowiązki – uśmiecha się Maria Popieluch, prezes Stowarzyszenia na rzecz Chorych z Chorobą Nowotworową „Promyk” w Giżycku. Pod koniec marca pani Maria odebrała w Olsztynie Złoty Krzyż Zasługi, nadany jej przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę.



Uroczyste wręczenie odznaczenia odbyło się podczas XXXIV Okręgowego Zjazdu Pielęgniarek i Położnych Regionu Warmii i Mazur. **Maria Popieluch** była jedną z sześciu uczestniczek spotkania, wyróżnionych prezydenckimi krzyżami, ale jedyną uhonorowaną w Olsztynie „złotem”.

- Wielkie przeżycie, wspaniałe uczucie – mówi giżycczanka. – Hymn pielęgniarski, który zawsze brzmi dla mnie wyjątkowo, potem hymn państwowy, pełna sala ludzi i ja, Maria Popieluch, doceniona, zauważona! Nie spodziewałam się aż takiego wyróżnienia. Kilka miesięcy temu Zarząd Stowarzyszenia „Promyk”, którym mam zaszczyt kierować, złożył wniosek o przyznanie mi jakiegoś lokalnego odznaczenia. Okręgowa Izba Pielęgniarek i Położnych uznała jednak, że moje zasługi „nie kwalifikują się” do medalu „niższej rangi” i wysłała wniosek do Warszawy.

To już drugi „Krzyż Zasługi” Marii Popieluch. Poprzedni – Srebrny – otrzymała ona przed laty za osiągnięcia pedagogiczno – dydaktyczne. Przypomnijmy, iż pani Maria po zakończeniu pracy na Oddziale Wewnętrznym giżyckiego Szpitala Powiatowego była kluczową postacią w nieistniejącym już dziś Liceum Medycznym (potem placówkę przekształcono w studium), gdzie najpierw pełniła funkcję kierownika szkolenia praktycznego, a następnie wicedyrektora szkoły do spraw pielęgniarstwa. W roku 2001 założyła Stowarzyszenie „Promyk” w Giżycku, tworząc przy nim stacjonarne hospicjum. Cztery lata później „Promyk” rozszerzył działalność na teren powiatu węgorzewskiego. W

ubiegłym roku z pomocy Stowarzyszenia korzystało 486 osób.

- Ten „Złoty Krzyż Zasługi” to piękna nagroda za moją dotychczasową pracę – mówi Maria Popieluch. – To także motywacja do kolejnych działań, choć przyznam szczerze, że coraz częściej myślę o tym, aby wreszcie odpocząć...

Bogusław Zawadzki



Fot. Bogusław Zawadzki

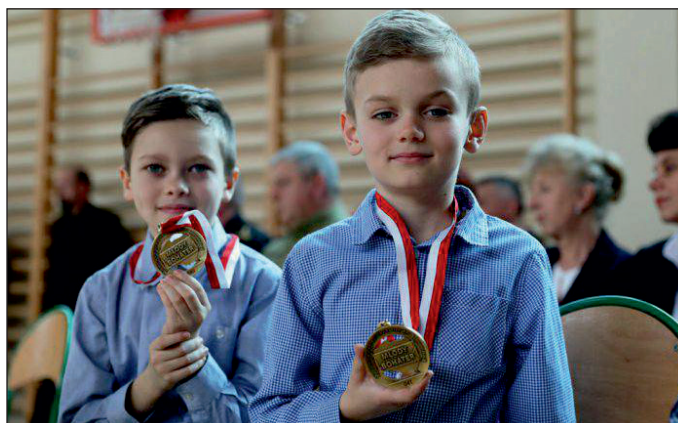
Maria Popieluch w magazynie Stowarzyszenia „Promyk”. Wyposażenia w sprzęt i środki medyczne Stowarzyszeniu mogłaby pozazdrościć niejedna placówka lecznicza

Tacy MŁODZI, a już BOHATEROWIE

Bartek i Rysio muszą być naprawdę „kims”, bo przecież do kogoś, kto nie jest „kims”, nie fatyguje się sam minister. A do Bartka i Rysia się pofatygował. I to z medalami!



Kulminacyjny moment – minister Mariusz Błaszczak dekoruje giżyckich bohaterów



A to już Rysio (z lewej) i Bartek podczas tradycyjnej „minuty dla fotoreporterów”

Mali giżycczanie: **Bartosz Gij** i **Ryszard Lewczyk** to kolejni „Młodzi Bohaterowie”, nagrodzeni przez szefa resortu spraw wewnętrznych i administracji. W Polsce jest na razie tylko 41 osób uhonorowanych prestiżowym medalem. Wręczany jest on dzieciom, które ocaliły bądź przyczyniły się do ocalenia życia innych osób - niezależnie od tego, czy udzieliły one pomocy osobie nieprzytomnej, wezwały służby ratunkowe, czy po prostu zaalarmowały o niebezpieczeństwie. Bartek i Rysiek na swoje medale „zapracowali” jesienią ubiegłego roku. Podczas zabawy ośmiolatkiem zauważyli młodego mężczyznę, usiłującego targnąć się na

życie. Dzięki błyskawicznej reakcji chłopców, którzy powiadomili dorosłych (ci zaś zaalarmowali służby ratunkowe), do tragedii nie doszło.

Kandydatury bohaterów znanego z Niegocina do medalu MSWiA wysunęła Szkoła Podstawowa nr 3 w Giżycku, w której uczą się Bartek i Rysiek. Pod koniec marca w Kolnie (województwo podlaskie) z chłopcami i ich rodzicami spotkał się minister **Mariusz Błaszczak**, który wręczył bohaterom znanego z Niegocina nie tylko unikalne „krażki”, ale także nagrody rzeczowe w postaci hulajnóg. Teraz – w razie potrzeby – pomoc nadejdzie (czytaj: nadjedzie) jeszcze szybciej...

Bogusław Zawadzki

NAWET NIEBO BYŁO NIEBIESKIE

... co o tej porze roku wcale nie jest regułą – powiedział burmistrz Giżycka Wojciech Iwaszkiewicz podczas finału kampanii „Polska na niebiesko” i obchodów Światowego Dnia Świadomości Autyzmu. Trzeba przyznać, że aura była wyjątkowym sprzymierzeńcem organizatorów kwietniowej akcji. Zachęteni przez wiosenne słońce giżycczanie dość licznie stawili się na starcie marszobiegu z pasażu Portowego na wzgórze Św. Brunona, sporym powodzeniem cieszyły się także atrakcje na terenie portu „Ekomarina”. Obchody dnia solidarności z osobami cierpiącymi na autyzm zwińczył efektowny pokaz fajerwerków na pasażu.

bz



Jesteśmy jedną drużyną Dziecięce Święto

Doroczne Nagrody Burmistrza Giżycka trafiły do przedstawicieli kultury i sportu. Gościem specjalnym uroczystości, która odbyła się 21 kwietnia w porcie „Ekomarina”, była dwukrotna medalistka olimpijska w łyżwiarstwie szybkim Luiza Złotkowska.

Jesteśmy jedną drużyną – powiedział burmistrz **Wojciech Iwaszkiewicz**, dziękując i nagradzając tych, którzy poprzez swoje pasje na co dzień przyczyniają się do promocji Giżycka, nie tylko w Polsce. Panczenistka **Luiza Złotkowska** zachęcała młodzież do pielęgnowania swoich zamiłowań i wychodzeniu naprze-

ciw nawet najskrytszym marzeniom.

- Stawiajcie sobie cele, nie bójcie się marzyć i zróbcie wszystko, co tylko możecie, by te marzenia zrealizować – mówiła medalistka z Vancouver i Soczi, reprezentantka Sparty Grodzisk Mazowiecki (partnerskie miasto Giżycka).

Bogusław Zawadzki



Sala w „Ekomarinie” pękała w szwach



Luiza Złotkowska (z prawej) gratuluje osiągnięć szkoleniowych trenerce żeglarstwa Barbarze Ramotowskiej



Za działalność kulturalną nagrodę odebrała Katarzyna Polewczak (z lewej) ze Związku Ukraińców w Polsce

Warsztatami „Dzieci – dzieciom”, prowadzonymi przez instruktorów z Giżycka i Dubna (Ukraina) w siedzibie Związku Ukraińców w Polsce przy ul. Gdańskiej, rozpocznie się tegoroczne Święto Dziecięcej Twórczości (6 maja). Następnego dnia w sali „Bilas i Synowie” (godz. 13.00-16.00) przy pasażu Portowym planowany jest koncert z udziałem dzieci z punktów nauczania języka ukraińskiego z Giżycka, Węgorzewa, Pozezdrza, Krukłanek, Buder, Bań Mazurskich, Gawlików Wielkich, Sobiech i Więcek. Swoje taneczne umiejętności zaprezentują także zaproszone zespoły: „Czar Par” z Giżycka i „Kałynówka” z Dubna (ten drugi wystąpi także w poniedziałek w SP 7). Na niedzielne popołudnie zaplanowano spotkanie integracyjne w Centrum Aktywnego Wypoczynku „Gwarek” w Pięknej Górze. Organizatorami Święta Dziecięcej Twórczości są: Związek Ukraińców w Polsce i Giżyckie Centrum Kultury, honorowy patronat nad imprezą objął Burmistrz Giżycka Wojciech Iwaszkiewicz, a patronem medialnym jest „Moje Giżycko”. **bz**

Nie tylko Margaret

Początek czerwca upłynie pod znakiem Dni Giżycka, które rozpocznie parada z okazji Dnia Dziecka i festyn na plaży miejskiej (1 czerwca). Nazajutrz czekają nas atrakcje związane z Dniem Otwartym Twierdzy Boyen (w programie m.in. gry, zabawy, prezentacja sprzętu naszej Brygady i animacje teatralne grupy GCK) oraz koncerty na plaży miejskiej, gdzie o godz. 20.00 zagra giżycka formacja „Molly Malone’s”, a godzinę później zaśpiewa **Margaret**. Także 2 czerwca planowana jest konferencja i koncert popularnego olsztyńskiego zespołu „Czerwony Tulipan” z okazji 5-lecia istnienia Giżyckiego Stowarzyszenia Osób z Chorobą Parkinsona, ich Rodzin i Przyjaciół „Tulipany”. Następnego dnia wieczorem na plaży miejskiej odbędzie się koncert muzyki filmowej i Teatr Snów. Dni Giżycka zwieńczą zawody pływackie (4 czerwca). **bz**

POGODA DLA BIEGACZY

Maj będzie prawdziwym świętem dla miłośników biegania – w Giżycku odbędą się bowiem aż trzy duże imprezy. A najbliższa już 2 maja (wtorek) w lesie miejskim, który tradycyjnie stanie się areną Ogólnopolskich Biegów Rodzinnych, świętujących w tym roku swoje dwudziestolecie. Zapisy prowadzone będą w godz. 9.00-10.45, kwadrans później planowane jest uroczyste otwarcie, a zaraz po nim 3-kilometrowy Bieg Chartów dla amatorów „ostrej” rywalizacji. Bieg Główny, w którym obowiązujące jest tempo „patrolowe”, a dopuszczalne „spacerowe”, rozpocznie się o

godz. 11.30. Organizatorzy przewidzieli również osobną rywalizację dla najmłodszych (w samo południe). Wręczenie nagród i losowanie upominków wśród wszystkich uczestników – o godz. 13.00. Imprezami towarzyszącymi Biegom będą m.in. (od godz. 10.00): pokaz karate, występ zespołu artystycznego, pokaz walki wręcz, prelekcja z okazji Święta Flagi, pokaz sprzętu wojskowego i wystawa fotograficzna. A już pięć dni później (7 maja) spotykamy się w parku im. Rogera Goemaere’a przy ul. Moniuszki, gdzie zostanie zlokalizowany start do prestiżowego biegu „Wings

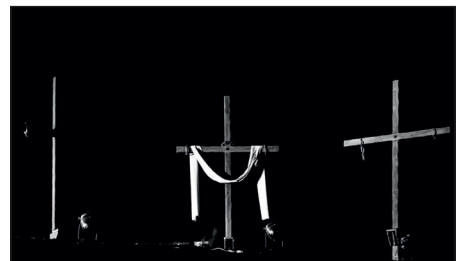
for Life World Run”. Więcej o imprezie piszemy na stronie 23. Majowe bieganie zwieńczy Puchar Wyspy Giżyckiej, którego czwarta edycja odbędzie się 27 maja (start o godz. 11.00, tradycyjnie w porcie „Ekomarina”). Przypominamy, że termin zgłoszeń upływa 21 maja, a uczestnicy mają do wyboru rywalizację na dystansach 10 km, 21 km 097 m lub „spacer z kijkami” na dystansie 5 km. Regulamin Pucharu Wyspy Giżyckiej, wszelkie informacje dotyczące wydarzenia oraz formularz zgłoszeniowy znajdują Państwo na stronie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Giżycku (www.mosir.gizycko.pl) w zakładce „BIEGI”.

Bogusław Zawadzki

Kto był, nie żałuje, a kto nie był – niech żałuje...

... bo naprawdę było na co popatrzeć. Zasłużonym słowem uznania dla organizatorów i aktorów biorących udział w Misterium Męki Pańskiej nie było końca, a sława niezwykłego wydarzenia na wzgórzu Św. Brunona sięgnęła daleko poza Mazury. Przeżyjmy to jeszcze raz, Mili Państwo! Zapraszamy do obejrzenia fotoreportażu autorstwa Tomasza Karolskiego.





„... a każda jak zorza szalona, biało-czerwona, biało-czerwona, czerwona jak puchar wina, biała jak śnieżna lawina, biało-czerwona...”

Konstanty Ildefons Gałczyński „Pieśń o fladze”

BIAŁO - CZERWONĄ TRAKTUJMY Z HONOREM

Przed nami Święto Flagi Rzeczypospolitej Polskiej (2 maja), przez wielu naszych rodaków postrzegane wciąż – niestety - głównie przez pryzmat dnia wolnego od pracy i nauki. Z okazji święta „biało – czerwonej” przypominamy kilka istotnych informacji, które powinni znać nie tylko pracownicy państwowych urzędów.

Czym jest **flaga**? To używany na lądzie, najbardziej rozpowszechniony rodzaj weksyliów o płacie prostokątnym, najczęściej o proporcjach 2:3 lub 1:2 (rzadziej 3:5 lub 5:8). Flaga różni się tym od barw narodowych, że ma określone proporcje. W Polsce funkcjonuje **flaga państwowa**, czyli dwa poziome pasy równej szerokości w proporcji 5:8 – biały na górze, czerwony na dole. Z kolei barwy narodowe mogą być dowolnej długości i szerokości, ale szerokość obu pasów musi być taka sama. Istnieje również **flaga**

państwowa z godłem. Ma ona dwa pasy poziome – u góry biały, u dołu czerwony oraz godło państwowe RP pośrodku pasa białego. Flagi tej mogą używać jedynie polskie przedstawicielstwa i misje (także wojskowe) za granicą, statki morskie, kapitanaty i bosmanaty portów, lotniska i lądowiska cywilne oraz cywilne samoloty podczas lotów za granicą. Dopuszczalną wersją flagi jest **banner** – pionowy pas o proporcjach od 1:4 do 1:8. Z reguły to, co na fladze jest na górze, na bannerze znajduje się po lewej stronie.

WARTO ZAPAMIĘTAĆ!

- * flaga lub banner eksponowane publicznie muszą być czyste i mieć czytelne barwy. Nie mogą być pomięte lub postrzępione
- * weksylia mogą pozostawać na maszcie od świtu do zmroku. Jeśli mają pozostać dłużej, muszą być odpowiednio oświetlone
- * na terenie RP nasza flaga państwowa ma zawsze pierwszeństwo przed wszystkimi innymi flagami. Jeśli eksponuje się na masztach więcej flag, biało-czerwoną podnosi się jako pierwszą i opuszcza jako ostatnią
- * w dniach żałoby narodowej flaga państwowa RP podniesiona jest do połowy masztu. Na maszt stojący wciąga się ją rano na sam szczyt i po chwili powoli opuszcza do połowy wysokości. Wieczorem podnosi się ją na szczyt masztu, po czym powoli całkowicie opuszcza i zdejmuje
- * nie powinno się podnosić i wywieszać weksyliów w dni deszczowe i przy bardzo silnym wietrze. W ekstremalnych warunkach atmosferycznych należy je opuścić i zdjąć
- * flaga nigdy nie może dotknąć podłogi, ziemi, bruku lub wody
- * flagą nie oddaje się honorów żadnej osobie, nie pochyla się jej przed żadną inną flagą lub znakiem, nie można nią przykryć pomnika lub tablicy pamiątkowej przed ich odstonięciem
- * flaga nie może służyć jako nakrycie stołu lub opakowanie jakiegoś przedmiotu.
- * na fladze państwowej RP nie wolno umieszczać żadnych napisów i żadnego rodzaju rysunków. Powszechny stał się zwyczaj umieszczania na barwach narodowych nazw miejscowości, z których przyjeżdżają kibice na zawody sportowe. Aby jednak nie naruszać zasad powinny to być barwy narodowe, a nie flagi o proporcji 5:8.
- * godnym sposobem zniszczenia zużytej flagi lub banneru jest niepubliczne spalenie. Możliwe jest także godne zniszczenie flagi przez rozdzielenie barw

(źródło: MSWiA)

KALENDARZ IMPREZ

| | | | | |
|---|--|--|--|--|
| maj 1 poniedziałek | maj 2 wtorek | maj 7 niedziela | maj 6-8 sobota poniedziałek | maj 14 niedziela |
| Wielkie Otwarcie Sezonu ul. Nadbrzeżna | Ogólnopolskie Biegi Rodzinne las miejski | Bieg „Wings for Life World Run” park im. Rogera Goemaere’a | Święto Twórczości Dziecięcej Giżycko, Piękna Góra | Piłkarski Turniej Gwiazd „Orlik” przy SP 7 |
| maj 14 niedziela | maj 17 środa | maj 20 sobota | maj 27 sobota | maj 27 sobota |
| Otwarcie sezonu W-MMC port „Ekomarina” | Koncert Anny Marii Jopek Sala „Biłas i Synowie” na pasażu Portowym | Noc Muzeów twierdza Boyen | Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego hala COS-OPO | Regaty „Rząd – Samorząd” port „Ekomarina” |
| maj 27 sobota | maj 27 sobota | maj 27 sobota | maj 27-28 sobota niedziela | maj 28 niedziela |
| Puchar Wyspy Giżyckiej w Biegach Ulicznych port „Ekomarina” | Festiwal Chóralny Państwowa Szkoła Muzyczna | Giżyckie Weryfikacje Artystyczne „Giwera” plaża miejska | Ogólnopolski Dzień Weterana plaża miejska, plac Piłsudskiego | Amatorskie Zawody Strongman plaża miejska |

My, ludzie, mamy pomoc we krwi

Jest co najmniej dwanaście powodów, dla których warto zostać honorowym krwiodawcą. Pierwszy to dzień wolny od pracy lub nauki. Dziesięć kolejnych to... wafelek, soczek i osiem czekolad, czyli posiłek regeneracyjny należny każdemu dawcy. I wreszcie powód dwunasty, ale niezmiennie najważniejszy: Wasza krew może uratować niejedno życie!



W Giżycku punkt poboru krwi (jeden z ośmiu w województwie) mieści się na parterze w „starej” przychodni przy ul. Bohaterów Westerplatte 4. Czynny jest od poniedziałku do piątku, rejestracja pracuje w godz. 7.15 – 10.00 (tel. 87/428-18-96).

– Codziennie około godz. 11.30 transportujemy pobraną krew do naszej centrali w Olsztynie – mówi **Teresa Bitowt**, koordynator Terenowego Oddziału Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Giżycku. – Na brak dawców generalnie nie narzekamy, choć z pewnością mogłoby być nieco lepiej, jeśli chodzi o zaangażowanie młodzieży.

Krew może być pobierana nie częściej niż 6 razy w roku od mężczyzn i 4 razy w roku od kobiet (z zachowaniem przerwy co najmniej dwumiesięcznej między kolejnymi donacjami). Jednorazowo można oddać maksymalnie 450 ml krwi i 650 ml osocza. Dawcą może być każda osoba w wieku 18-65 lat, ważąca nie mniej niż 50 kg, posiadająca dowód tożsamości ze

stałym miejscem zameldowania. Każdy chętny do oddania krwi otrzymuje kwestionariusz, który musi sumiennie wypełnić, nie bagatelizując żadnego z pytań, np. tych dotyczących przyjmowanych leków.

– Pamiętajmy, że lek, który pomaga dawcy, może zaszkodzić biorcy – mówią specjaliści.

Po wypełnieniu formularza pobierana jest od dawcy próbka krwi, na której wykonywane są badania podstawowe, a dopiero potem następuje „właściwa” donacja. Przeciwwskazaniami na stałe dyskwalifikującymi potencjalnych krwiodawców są min.: przewlekłe choroby układu krążenia, pokarmowego i oddechowego, choroby ośrodkowego układu nerwowego, choroby naczyń krwionośnych, cukrzyca, nowotwory złośliwe, choroby zakaźne i wiele innych.

W Giżycku „rekordzistą” wśród honorowych krwiodawców jest **Krzysztof Konieczka**, który oddał do tej pory ponad 60 litrów krwi.

Bogusław Zawadzki



Na żołnierzy z żyżyckiej Brygady, a w tym przypadku na Mateusza Furmaniaka (8 litrów oddanej krwi), potrzebujący zawsze mogą liczyć



Pierwszy raz krew oddałem kilka lat temu na prośbę kolegi – mówi Tomasz Beksa (około 16 litrów „daru życia”)



Policjantka Joanna Urbanowicz to „świeżak” wśród żyżyckich krwiodawców – w „branży” dopiero od kilku miesięcy

WOLONTARIUSZE Z INDEKSAMI



Członkowie sekcji wolontariatu GUTW w towarzystwie Ewy Ostrowskiej (trzecia z prawej)

W ramach Giżyckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku prężnie działa sekcja wolontariatu. Studenci ochoczo angażują się w różnorodne działania - część z nich dba o wygląd żyżyckiego ronda przy ul. Jagielloj i Wodociągowej (nasadzenia, pielienienie, pielęgnacja), część aktywnie włącza się w przedsięwzięcia Banku Żywności, wraz z młodzieżą z żyżyckich szkół zbierając w sklepach żywność dla potrzebujących. Dwie panie opiekują się podopiecznymi Giżyckiego Stowarzyszenia Osób z Chorobą Parkinsona, ich Rodzin i Przyjaciół.

– To ważne, że studenci GUTW nie tylko „biorą”, ale i wiele dają lokalnemu społeczeństwu, że są stale otwarci na kolejne potrzeby – mówi **Ewa Ostrowska**, dyrektor Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej w Giżycku, opiekun GUTW. – W ubiegłym roku nasi seniorzy uczestniczyli w projekcie „UTW dla społeczności”, który zakładał m.in. współpracę międzypokoleniową i grę w boccie. Osoby z naszego Uniwersytetu organizowały m.in. Podwórkową Ligę Bocci, obecnie prowadzą cykliczne zajęcia z tej dyscypliny w Gimnazjum nr 1. Dzięki wsparciu Towarzystwa Inicjatyw Twórczych „ę” grupa otrzymała praktyczne kamizelki.

Liderem sekcji wolontariatu GUTW jest **Jolanta Kuncer**, prace na rondzie nadzoruje **Anna Danilewicz**. **bz**

ZE STAREGO ALBUMU

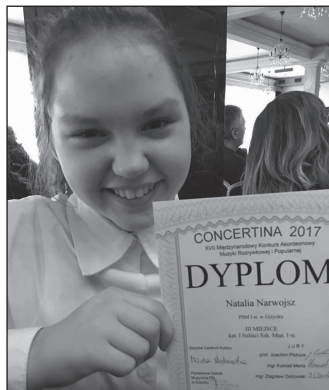
W naszym „Albumie” trafiamy dziś na stronę, którą z pewnością wielu z Państwa najchętniej w ogóle by pominęło. Ale my nie pomijamy i przypominamy – zwłaszcza młodszemu pokoleniu – jak giżycczanie obchodzili pierwszomajowe Święto Pracy. W czasach PRL było ono jednym z najważniejszych (obok lipcowego Święta Odrodzenia Polski) dni w kalendarzu. Ich podstawową „atrakcją” były pochody, podczas których naród „spontanicznie” wyrażał swe uwielbienie dla rządzących po obu stronach Bugu.



A to czasy, kiedy po ulicach Giżycka chodziły jeszcze... niedźwiedzie. Przyjazne zwierzaki chętnie pozowały do zdjęć, z czego 1 maja 1955 roku skrzętnie skorzystał 4-letni wówczas **Reginald Stelmasiewicz**. Fotografię wykonano na skrzyżowaniu dzisiejszych ulic: Warszawskiej i Kętrzyńskiego (w tle nieotynkowany jeszcze budynek, w którym obecnie mieści się apteka). Na zdjęciu z prawej – Pan Reginald A.D. 2017.



Ich dwoje, czyli gospodarze wśród najlepszych



Uśmiech Natalii Narwojsz mówi sam za siebie – podopieczna Magdaleny Własiuk zajęła trzecie miejsce, wyprzedzając aż 16 konkurentów

Dwoje reprezentantów Giżycka znalazło się w gronie laureatów XVII Konkursu Akordeonowego Muzyki Rozrywkowej i Popularnej „Concertina 2017”, który na przełomie marca i kwietnia odbył się w naszym mieście. W kategorii I (uczniowie państwowych i ogólnokształcących szkół muzycznych I stopnia) na bardzo wysokiej trzeciej pozycji w gronie 19 uczestników sklasyfikowano **Natalię Narwojsz**, zaś w kategorii IV (soliści ruchu amatorsko – ludowego) również trzecie miejsce przyznano **Sebastianowi Łukaszukowi**. Ogółem jury pod przewodnictwem profesora **Joachima Pichury** z katowickiej Akademii Muzycznej wysłuchało 33 solistów i 10 zespołów. Tegoroczny Konkurs zwińczył koncert laureatów, połączony z występem grupy „Etnos Ensemble”.



Dyrektor Giżyckiego Centrum Kultury Marta Dąbrowska i zastępca burmistrza Giżycka Roman Łożyński gratulują Sebastianowi Łukaszukowi

bz

Z PROTOKOŁU JURY

Międzynarodowy Konkurs Akordeonowy Muzyki Rozrywkowej i Popularnej „Concertina” jest jedynym konkursem, w całości poświęconym propagowaniu najbardziej rozpoznawalnego nurtu muzyki w społeczeństwie, jakim jest szeroko rozumiana muzyka rozrywkowa. „Concertina” pełni istotną rolę na mapie kulturalnej naszego kraju (...). Należy zaznaczyć, że Konkurs znajduje coraz większe uznanie w środowisku akordeonowym. Jest to bardzo cenna inicjatywa, która powinna być kontynuowana ze względu na swe walory upowszechniania kultury, w tym solowego i zespołowego muzykowania na akordeonie.

GIŻYCKIE CENTRUM KULTURY ZAPRASZA NA BEZPŁATNE ZAJĘCIA



TEATR

instruktor: **Grażyna Darska**

„Ekomarina”, sala konferencyjna
wtorek, 15.00-16.30 - dzieci 6-10 lat
środa, 16.00-18.00 - dzieci 11-13 lat
piątek, 15.30-18.00

- młodzież ze szkół ponadpodstawowych



PLASTYKA

instruktor:

Żaneta Sarnecka - Roch

„Ekomarina”, sala nr 101
Poniedziałek, 16.00-17.00 - dzieci 5-6 lat
Poniedziałek, 17.30-19.00 - klasy IV-VI
piątek, 15.00-16.00 - klasy I-III 16.30-18.00 - młodzież
piątek, 18.15-20.00 - warsztaty filmowe



TANIEC WSPÓŁCZESNY

instruktor:

Aleksandra Margiewicz

„Ekomarina”,
sala konferencyjna
poniedziałek, 16.30-17.30 – dzieci
czwartek, 16.30-17.30 – dzieci



SZACHY

instruktor: **Henryk Gudojc**

„Ekomarina”, sala nr 101
wtorek, 14.00-16.00 – grupa początkująca
wtorek, 16.00-19.00 – grupa zaawansowana
czwartek, 16.00-18.30 lub 17.30-19.00
- grupa zaawansowana



CHÓR „CANTABILE”

instruktorzy:

Alina Skupińska i Danuta Maksimowska

„Ekomarina”, sala nr 101
środa, 15.00-19.00 – próby głosowe
Państwowa Szkoła Muzyczna
piątek, 17.00-19.00 – próby całościowe



TANIEC HIP-HOP

instruktor:

Izabela Andrearczyk

„Ekomarina”, sala konferencyjna
wtorek, 17.00-18.30 – dzieci 7-12 lat
wtorek, 18.30-20.00 - młodzież

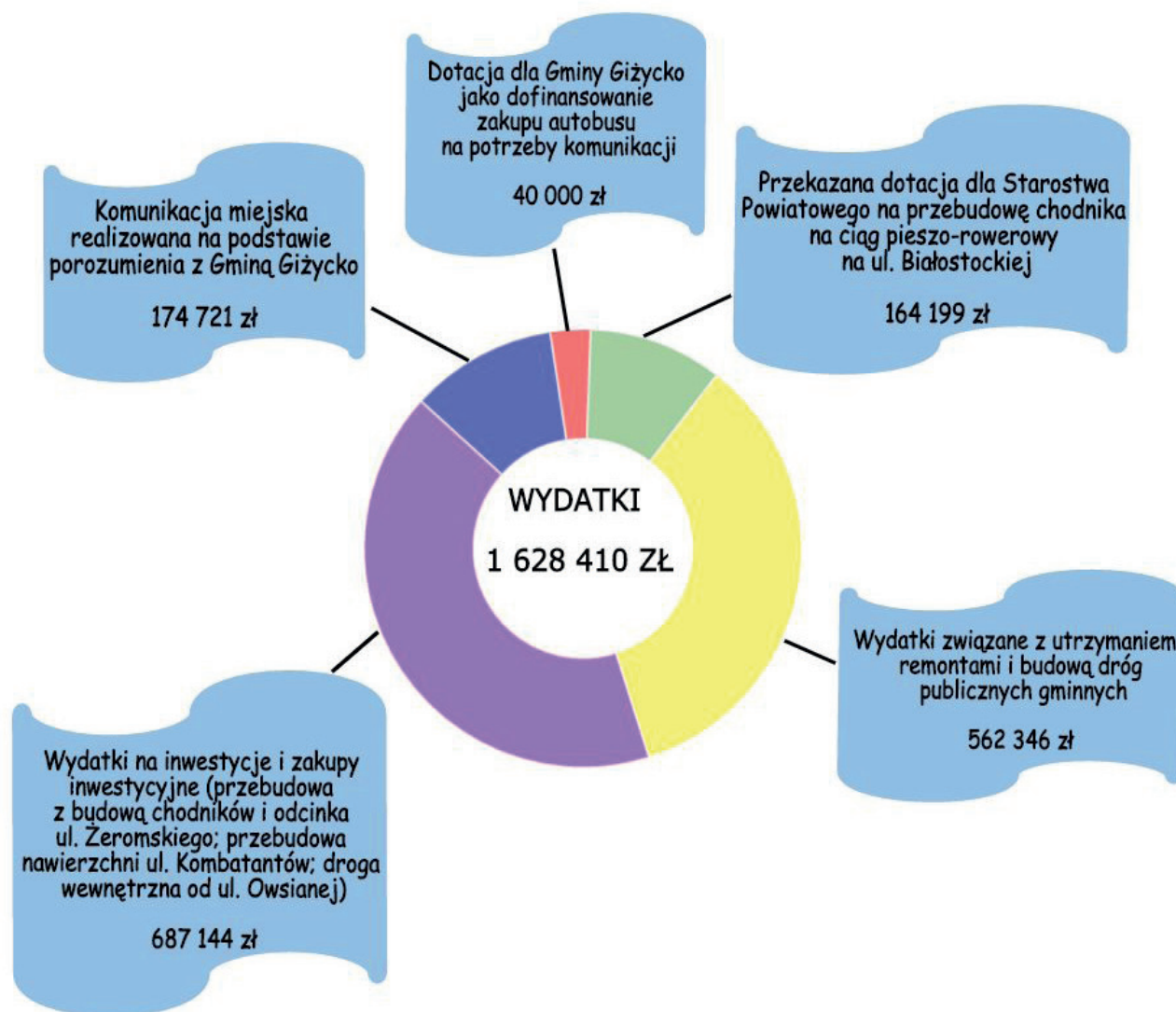
WAŻNE TO, CO W MIEŚCIE JEŹDZI, ALE TAKŻE PO CZYM JEŹDZI

W naszej infografice dziś skupiamy się na transporcie i łączności w naszym mieście. Pod pojęciem „transport” należy rozumieć nie tylko komunikację miejską, ale także – a może przede wszystkim – remonty dróg, przebudowy chodników i inne wydatki związane z utrzymaniem publicznych arterii. Grafikę opracował Dawid Klukiewicz z Urzędu Miejskiego w Giżycku.



BUDŻET GIŻYCKA ROK 2015

Zestawienie wydatków na TRANSPORT I ŁĄCZNOŚĆ



POPRACUJĄ PRZY BUDŻECIE OBYWATELSKIM



GIŻYCKI BUDŻET OBYWATELSKI



GIŻYCKI BUDŻET OBYWATELSKI

Na początku kwietnia poznaliśmy skład dwunastoosobowego Zespołu do spraw Budżetu Obywatelskiego Miasta Giżycka. Zostali do niego powołani: **Maciej Karbownik** (Uczniowski Klub Żeglarstwa Regatowego), **Piotr Kalewski** (Giżyckie Stowarzyszenie Obywatelskie), **Piotr Fil** (Młodzieżowa Rada Miasta), **Maria Borkowska** (mieszkanka Giżycka), **Olga Uminowicz** (mieszkanka Giżycka), **Dawid Ulikowski** (mieszkaniec Giżycka), **Elżbieta Kalinowska** (Rada Miejska), **Marzena Sroka** (Rada Miejska), **Magdalena Jurgielewicz** (Rada Miejska), **Arkadiusz Połojanski** (Urząd Miejski), **Jacek Stankiewicz** (Urząd Miejski) i **Grzegorz Witkowski** (Urząd Miejski). Zadaniem Zespołu będą m.in.: organizacja akcji edukacyjnej i promocyjnej, weryfikacja złożonych propozycji, przeprowadzenie lokalnych spotkań mieszkańców, ustalenie wyników głosowania oraz ewaluacja.

bz

GDZIE ZWYKŁY CZŁEK NIE MOŻE, TAM RZECZNIK POMOŻE (cz. I)

Praca rzecznika konsumentów wymaga wszechstronnej wiedzy, albowiem wachlarz spraw, jakie codziennie trafiają do biura rzecznika, jest praktycznie nieograniczony. Od dziś w każdym numerze prezentować będziemy wybrane zagadnienia, z którymi mieszkańcy naszego miasta zwracają się do Katarzyny Toty - Leszczyńskiej, powiatowego rzecznika konsumentów w Giżycku. Zachęcamy do pouczającej lektury.



Nie mam paragonu, czy sprzedawca może odmówić mi przyjęcia reklamacji?

Prawo konsumenta do reklamacji nie może być w żaden sposób ograniczane. Nie wolno też sugerować, że nie będzie możliwości jej złożenia w przypadku utraty paragonu. Jeżeli kupiony towar ma wadę, masz prawo złożyć reklamację, żądając doprowadzenia towaru do stanu zgodności z umową (przez naprawę lub wymianę) albo zwrotu całości lub części pieniędzy (przez obniżenie ceny czy odstąpienie od umowy). Podstawą reklamacji może być rękojmia (zawsze) albo gwarancja (o ile została udzielona). Zgodnie z prawem podstawą złożenia reklamacji jest wada zakupionego towaru lub usługi. Paragon jest jednym z wielu możliwych dowodów zakupu, jaki konsument może przedstawić sprzedawcy zgłaszając reklamację. Gdy paragon zniszczył się, wyblakł albo zaginął, dowodem może być wyciąg z konta (karty kredytowej), potwierdzenie dokonania wpłaty otrzymane mailem, zeznania świadków (osób towarzyszących nam podczas zakupów) lub nasze oświadczenie o tym, że dany towar kupiliśmy u konkretnego sprzedawcy. Ustawa Kodeks cywilny nie wskazuje dokumentów, jakie konsument musi dołączyć składając reklamację. Dodatkowo żaden przepis polskiego prawa nie wymaga, aby warunkiem przyjęcia czy rozpatrzenia reklamacji było dołączenie paragonu fiskalnego lub faktury VAT. Niemniej trzeba pamiętać, że paragon znacznie ułatwia złożenie reklamacji, ponieważ to konsument musi wykazać, że dany towar został zakupiony u danego sprzedawcy (szczególnie jeśli dany towar jest oferowany w wielu miejscach). W przypadku, gdy utrudnia się nam lub nawet uniemożliwia złożenie reklamacji lub gdy reklamacja zostaje odrzucona jedynie z powodu braku paragonu, powinniśmy poinformować sprzedawcę, iż przedstawianie zapisów, które zobowiązywałyby konsumenta w przyszłości do składania reklamacji wyłącznie z paragonem uznane zostały za niedozwolone postanowienie umowne jako niezgodne z prawem i prowadzące do bezprawnego ograniczenia uprawnień konsumenta.

Czy sprzedawca może odmówić mi przyjęcia reklamacji obuwia, powołując się na informację: „Produkty z elementami ozdobnymi w postaci cekinów, koralików oraz innych podobnych nie podlegają reklamacji na ich ścieranie, zgubienie lub uszkodzenie. Elementy ozdobne nie mają wpływu na jakość użytkowanego produktu”?

Taka informacja narusza zbiorowe interesy konsumentów i wprowadza w błąd co do przysługującego konsumentom prawa do reklamacji. Przedsiębiorca nie ma prawa wyłączyć swojej odpowiedzialności

za uszkodzenie elementów ozdobnych obuwia i informować konsumentów, że nie stanowi ono podstawy do uwzględnienia, a tym bardziej - do złożenia reklamacji. Uszkodzenie ozdobnych elementów może być dla użytkownika obuwia tak samo istotne, jak innego rodzaju wada fizyczna powstała w samej strukturze buta. Wobec czego żaden przedsiębiorca nie może odmówić przyjęcia reklamacji konsumenta tylko z tego powodu, że uszkodzeniu uległ element ozdobny obuwia, a funkcjonalność buta nie zmieniła się. Konsumenti mają prawo oczekiwać, że towar, który otrzymają, będzie spełniał ich oczekiwania przez cały okres trwania odpowiedzialności sprzedawcy (tj. dwa lata) – również w zakresie walorów estetycznych.

Oddałam do pralni płaszcz, zaznaczając, że zależy mi na usunięciu konkretnych plam. Jednak po upływie wyznaczonego terminu, kiedy przyszedłam po odbiór płaszcza, okazało się, że pralnia nie była w stanie usunąć plam zwykłymi w tym przypadku środkami. W związku z tym wyprano płaszcz w ten sam sposób po raz drugi. Kiedy ponownie, po upływie określonego terminu, zgłosiłam się do pralni po odbiór płaszcza, plamy niezmiennie widniały tam, gdzie przed zleceniem usługi. Pomimo tego zażądano ode mnie pełnej opłaty. Czy muszę płacić za niewykonaną usługę?

Nie. W tej sytuacji racja leży po Pani stronie. Umowa z pralnią chemiczną o czyszczenie odzieży ma charakter umowy o dzieło. Zakład pralniczy zobowiązuje się do wykonania usługi polegającej na wyczyszczeniu ubrania, a klient zobowiązuje się do zapłaty oznaczonego wynagrodzenia. Zobowiązanie przyjmującego zamówienie do wykonania dzieła jest zobowiązaniem rezultatu, który musi być osiągnięty i strony muszą uważać jego osiągnięcie za pewne. Umowa o usługę pralniczą - wyczyszczenie ubrania - jest procesem weryfikowalnym w warunkach dzisiejszej technologii, dlatego też rezultat ten musi być na tyle skonkretyzowany w umowie, aby można było ocenić po realizacji zamówienia, czy został on osiągnięty i czy dzieło zostało wykonane należycie. Pracownik pralni przyjmujący zamówienie jest zobowiązany do zbadania garderoby pod kątem możliwości osiągnięcia rezultatu. Jako profesjonalista powinien wykazać się odpowiednimi kwalifikacjami w tym przedmiocie. Jeżeli w wyniku takiego badania poweźmie wątpliwości co do prawidłowości umówionego rezultatu, powinien niezwłocznie zawiadomić o tym konsumenta, aby ten podjął decyzję co do wykonania dzieła z ryzykiem co do rezultatu. Jeżeli zakład pralniczy tego nie uczyni, poniesie odpowiedzialność z tytułu nienależytego wykonania umowy i rękojmi za wady dzieła. W sytuacji, gdy zakład pralniczy poinformował konsumenta o ryzyku związanym z cechami powierzzonego materiału, brak reakcji klienta na powyższą informację może być potraktowany jako brak koniecznego współdziałania. Konsument powinien więc wypowiedzieć się, czy godzi się na dalsze wykonanie umowy z ryzykiem powstania wad dzieła. O każdym ryzyku wykonania usługi pralniczej konsument powinien być powiadomiony wyraźnie, kontynuowanie umowy powinno być wynikiem porozumienia stron, a przede wszystkim zgody zamawiającego na poniesienie ryzyka wadliwego wykonania dzieła. W tym przypadku oddając płaszcz do pralni zaznaczyła Pani, iż chodzi o usunięcie konkretnych plam. Rezultat, jaki miał być osiągnięty, został zatem określony. Ponieważ nie zdołano usunąć plam, pralnia nie powinna żądać opłaty za świadczenie.

cdn.

Robią roboty

Gimnazjum nr 1 jest jedyną giżycką szkołą, realizującą zajęcia z montażu i programowania robotów.

- Zajęcia oparte są na skryptach programowania w C++, modułach robota „Minisumo” oraz współpracy z Instytutem Inżynierii Politechniki Wrocławskiej - informuje **Mirosław Boć**, nauczyciel w Gimnazjum nr 1, autor innowacji pedagogicznej z zakresu programowania i robotyki. - Lekcje adresowane są do uczniów, którzy swą przyszłość edukacyjną wiążą z zawodem inżyniera programisty lub mechatroniką. Osoby te otrzymują bardzo solidną podbudowę do kształcenia w wymienionych kierunkach. Nauka programowania prowadzona jest w trakcie regularnych informatyczno - robotycznych zajęć dodatkowych, uzupełniających lekcje ujęte w siatce godzin.

Zestaw montażowy jest tak skonstruowany, aby uczniowie mieli bezpośredni wpływ na jego składanie, konfigurację i programowanie, co przekłada się na działanie robota. Bardzo cenną zaletą programowania, szczególnie

obiektywnego, jest to, że zmusza ono ucznia do logicznego myślenia.

- W przypadku popełnionego błędu na danym etapie pojawiają się problemy, których rozwiązanie nierzadko zajmuje więcej czasu niż

pisanie samej aplikacji – mówi Mirosław Boć. - To zmusza autora programu do tego, aby od początku do końca był skoncentrowany, postępował w bardzo przemyślany, uzasadniony i logiczny sposób. **bz**



Mirosław Boć (trzeci z prawej) i młodzi programiści z Gimnazjum nr 1 (od lewej: Adrian Kuźnicki, Michał Wiślicki, Robert Olkowicz, Urszula Grygojć i Jakub Puzio)

Nauczyciele nauczycieli szkolili uczniów

W hali MOSiR odbyło się II Seminarium Samoobrony i Sztuk Walki Służb Mundurowych, zorganizowane przez instruktorów: **Jerzego Dziedzica** i **Krzysztofa Łbika** we współpracy z ZDZ w Białymstoku z siedzibą w Giżycku. I właśnie 110 uczniów sześciu klas mundurowych tej placówki miało okazję podniesienia poziomu wyszkolenia,

poznania nowych technik czy zachowań w sytuacjach kryzysowych. Zajęcia poprowadzili: soke **Mirosław Kuświk**, hanshi **Jacek Chęciński** i shihan **Edward Zenević**.

- To „nauczyciele nauczycieli”, najlepsi z najlepszych, znani nie tylko w naszym kraju – mówi Jerzy Dziedzic.

Po zajęciach z instruktorami zorganizowano wewnętrzne zawody, podczas których uczniowie musieli wykazać się nabytymi podczas szkolenia umiejętnościami. Zwieńczeniem Seminarium był efektowny pokaz w wykonaniu nieetatowej Grupy Interwencyjnej Służby Więziennej z Zakładu Karnego w Przylutach Starych. **Bogusław Zawadzki**



Mamy kolejnych laureatów i... kolejne nagrody od „Koziołka”



Na „dzień dobry” jak zwykle dobre wiadomości, czyli prezentacja laureatów naszego poprzedniego konkursu. Pytaliśmy – przypomnijmy – o to, jak wygląda logo naszego sponsora, czyli księgarni „Koziołek”, a problemów z udzieleniem prawidłowej odpowiedzi (którą prezentujemy) nie mieli m.in.: **Barbara Guzewicz, Monika Mikulak i Paweł Mazurkiewicz**, do których uśmiechnęło się



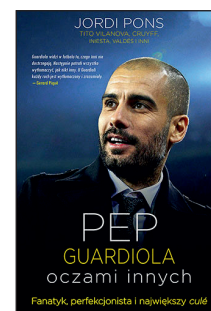
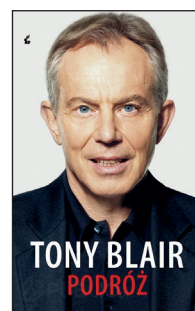
Nie wyobrażam sobie życia bez książek – mówi Bronisława Bielewska, nagrodzona w naszym pierwszym „czytelniczym” konkursie



Ryszard Dwilewicz odebrał dwie książki – w marcu laureatką została bowiem także żona naszego Czytelnika

szczęście w losowaniu. Serdecznie gratulujemy, zapraszamy do redakcji (ul. Sikorskiego 3c, pływalnia, ostatnie piętro) po odbiór wybranych przez Państwa książek i... płynnie przechodzimy do kolejnego konkursu. Pytaliśmy już o adres „Koziołka”, pytaliśmy o jego logotyp, to dziś zapytamy o właściciela – a konkretnie o jego imię i nazwisko, które – przypominamy dla ułatwienia – pojawiało się już na naszych łamach. Na odpowiedzi (listowne na podany wyżej adres lub e-mailowe na redakcja@gizycko.pl) czekamy do 8 maja (poniedziałek) do godz. 16.00. Jak zwykle prosimy również o zaznaczenie książki, którą są Państwo zainteresowani. A do wyboru tym razem „Podróż” autorstwa byłego brytyjskiego premiera **Tony’ego Blaira**, „Ewa i jej goście” **Ewy Siwickiej** (wywiady ze znanymi ludźmi kultury) oraz „Pep Guardiola oczami innych” **Jordiego Ponsa** – gratka dla sympatyków sportu, a piłki nożnej w szczególności.

Bogusław Zawadzki



Warto brać udział...

... w zabawach organizowanych przez „Moje Giżycko”? Oczywiście! – odpowiada bez wahania **Genowefa Szeffler**, która dzięki zgłoszeniu jej przez córkę **Danutę Szatkowską** wygrała nasz konkurs na teściową z najdłuższym stażem. Nagrodą dla laureatki była monografia Giżycka, a wręczenia prezentu dokonał – jak widać na załączonym obrazku - burmistrz **Wojciech Iwaskiewicz**.

I czas już na kolejnego zwycięzcę. W gronie triumfatorów witamy **Ryszarda Dwilewicza**, który od niepamiętnych czasów uczestniczy we wszelkiej „maści” quizach i konkursach, czego najlepszy dowód znajdują Państwo kilka wersów wyżej - w naszej zabawie „czytelniczej”. Tym razem Pan Ryszard był bezkonkurencyjny w ogłoszonym przez nas w marcu konkursie „dla tych, co nie znają bezrobocia”. Dziś śmiało możemy powiedzieć, że to właśnie dzięki naszemu Czytelnikowi nieprzerwanie od 38 lat nasze wojsko nie ma problemów z elektrycznością. No, to skoro wszystko jasne, zapraszamy do redakcji, Panie Ryszardzie!

bz



Za małe złe i za duże niedobre

Kapeć, flak, kicha, guma. Określn jest kilka, a efekt zawsze jeden: z tym nie da się jeździć – mówi **Piotr Fiedorowicz** (na zdjęciu), właściciel sklepu i serwisu rowerowego przy placu Targowym w Giżycku. Zdaniem naszego eksperta wielu rowerzystów często nie zdaje sobie sprawy, że ilość powietrza w oponach ich jednośladów nie jest wystarczająca. Dyskomfort jazdy na niedopompowanych kołach to jedno, a fatalne

dla pojazdu skutki to drugie. Dlatego też pan Piotr zaleca regularne kontrole i uzupełnianie „tlenu”.

- Odpowiednie ciśnienie w kołach jest bardzo istotne, bo i za małe, i za duże szkodzi rowerowi – mówi. – Na każdej oponie producent podaje, do ilu atmosfer można ją pompować i do tych wskazówek bezwzględnie należy się stosować.

bz



W CZYM MIERZYMY?

W drodze wszystko się może wydarzyć, a sprawna pompka i zestaw do klejenia opon to podstawowe zaopatrzenie cyklisty. W naszym konkursie te niezbędne przedmioty wygra osoba, która jako pierwsza zadzwoni do Piotra Fiedorowicza (tel. 608-482-172) i odpowie na pytanie: **w jakich jednostkach podaje się ciśnienie w kołach?**

W MAJU ZATAŃCZĄ NA SWOIM „PODWÓRKU”

Dwa turnieje „zaliczyli” w marcu tancerze giżyckiego Klubu „Czar Par” – z Biskupca i Ełku podopieczni Mariusza Korzeba jak zwykle wrócili „z tarczą”. Teraz czeka ich występ na własnym parkiecie. Już 27 maja w hali COS-OPO odbędzie się Turniej Tańca Towarzyskiego „Mazury 2017”, na którym nie może Państwa zabraknąć. Wstęp wolny.

PUCHAR BURMISTRZA BISKUPCA

PARY SPORTOWE

KATEGORIA 14-15 E Anna Charzyńska i Jakub Świąćki – 2. m. Weronika Dudar i Borys Wasilewski – 7. m.

KATEGORIA POWYŻEJ 15 LAT B Katarzyna Ziółkowska i Grzegorz Ziółkowski – 3. m. w tańcach standardowych, Justyna Malinowska i Jan Ostrowski – 4. m. w tańcach standardowych, Gabriela Chełkowska i Artur Czurgiel – 5. m. w tańcach standardowych

PARY REKREACYJNE

KATEGORIA 8-9 H W tej kategorii za najlepszą parę uznano Hannę Haszczyn i Jana Karolczuka – zdobyli oni Superpuchar i awansowali do klasy G. **Lokaty pozostałych giżycczan:** Milena Smędzik i Marcin Florczak, Hanna Kowalewska i Emilian Dobosz, Eliza Tomaszewska i Jakub Duda, Aleksandra Wasilewska i Patryk Gal, Lena

Ostaniewicz i Bartłomiej Skórnóg, Martyna Melnyk i Bartosz Ziemia, Łucja Suchocka i Jakub Szulganiuk – 1. m. Liliana Pac i Szymon Szostak, Pola Wasilewska i Stanisław Bitel, Maja Łukowska i Tomasz Pacek, Wiktoria Kołosińska i Jan Szepeł – 2. m. **KATEGORIA 10-11 G** Najlepszą parą w tej kategorii zostali: Marcel Szlazgo i Natalia Duda, którzy wytańczyli Superpuchar i klasę F. **Miejsca pozostałych reprezentantów Giżycka:** Pola Sudnik i Paweł Kurzynowski, Marlena Szepeł i Marek Wyskwara, Joanna Strojek i Przemysław Ziniewicz – 1. m. Patrycja Flis i Kacper Wiśniewski, Natalia Majek i Mateusz Lisowski, Zuzanna Ramotowska i Mikołaj Wróblewski, Maja Biłas i Jakub Golonka, Alicja Szmuc i Wiktor Romejko, Michalina Tyszka i Aleks Krupa, Aleksandra Dyduch i Michał Pochodaj, Amelia Połojarska i Aleksander Zaorski, Amelia Kubach i Wojciech Aniszewski – 2. m. Amelia Zajkowska i Mikołaj Makarewicz, Izabela Boć i Jakub Romanek, Maja Durak i Michał Ziniewicz, Maja Karolska i Kacper Pac, Marcin Szymański i Ksenia Petiuk, Joanna Krysiuk i Szymon Grygianiec, Lena Zeman i Piotr Belbot, Natalia Bałtakowska i Jan Olszewski – 3. m. **KATEGORIA 10-11 F** Anna Paluch i Piotr Paluch – 3. m. Alicja Morawska i Szymon Kulik – 5. m. Aleksandra Kulesza i Bartosz Lewicki – 6. m. **KATEGORIA 12-13 G** Anna Grygianiec i Samuel Klekner – 3. m. **SOLISTKI DO 11 LAT H** Hanna Haszczyn, Hanna Kowalewska, Maja Łukowska, Martyna Melnyk, Aleksandra Wasilewska – 1. m. Łucja Suchocka, Milena Smędzik, Pola Wasilewska, Eliza Tomaszewska – 2. m. **SOLISTKI DO LAT 11 G** Joanna Krysiuk, Marlena Szepeł, Izabela Boć – 1. m. Amelia Kubach, Nikola Prokopiuk, Aleksandra Dyduch – 2. m. Amelia Połojarska, Natalia Bałtakowska – 3. m.



PUCHAR PREZYDENTA EŁKU

PARY SPORTOWE

KATEGORIA 14-15 E Anna Charzyńska i Jakub Świąćki – 5. m. Weronika Dudar i Borys Wasilewski – półfinał

KATEGORIA POWYŻEJ 15 LAT B Katarzyna Ziółkowska i Grzegorz Ziółkowski – 6. m. w tańcach standardowych, Justyna Malinowska i Jan Ostrowski – 6. m. w tańcach latynoamerykańskich i półfinał w standardowych, Gabriela Chełkowska i Artur Czurgiel – półfinał w tańcach standardowych

PARY REKREACYJNE

KATEGORIA 8-9 H Wszystkie pary z Klubu „Czar Par” zajęły pierwsze miejsca, dodatkowo Martyna Melnyk i Bartosz Ziemia wytańczyli Superpuchar. **Giżycko reprezentowali:** Hanna Kowalewska i Emilian Dobosz, Eliza Tomaszewska i Jakub Duda, Aleksandra Wasilewska i Patryk Gal, Lena Ostaniewicz i Bartosz Skórnóg, Łucja Suchocka i Jakub Szulganiuk, Liliana Pac i Szymon Szostak, Pola Wasilewska i Stanisław Bitel, Maja Łukowska i Tomasz Pacek oraz Wiktoria Kołosińska i Jan Szepeł.

KATEGORIA 10-11 G Pola Sudnik i Paweł Kurzynowski, Joanna Strojek i Przemysław Ziniewicz, Natalia Majek i Mateusz Lisowski, Amelia Połojarska i Aleksander Zaorski, Nina Baranowska i Jacek Kolenda, Amelia Zajkowska i Mikołaj Makarewicz, Amelia Kubach i Wojciech Aniszewski – 1. m. Marlena Szepeł i Marek Wyskwara, Patrycja Flis i Kacper Wiśniewski, Maja Biłas i Jakub Golonka, Michalina Tyszka i Aleks Krupa, Maja Durak i Michał Ziniewicz, Zofia Sobocińska i Kacper Płaczek – 2. m. Alicja Szmuc i Wiktor Romejko, Aleksandra Dyduch i Michał Pochodaj, Marcin Szymański i Ksenia Petiuk, Lena Zeman i Piotr Belbot, Natalia Bałtakowska i Jan Olszewski – 3. m. **KATEGORIA 10-11 F** Anna Paluch i Piotr Paluch – 1. m. i tytuł Najlepszej Pary Turnieju, Alicja Morawska i Szymon Kulik – 4. m. Aleksandra Kulesza i Bartosz Lewicki – 6. m. Natalia Duda i Marcel Szlazgo – 6. m. **KATEGORIA 12-13 G** Julia Szablan i Mateusz Gogacz – 2. m. **KATEGORIA 12-13 H** Anna Grygianiec i Samuel Klekner – 2. m. **KATEGORIA 12-13 F** Natalia Kulik i Maciej Iwanicki – 4. m. Agata Malijonis i Bartłomiej Modzolewski – 5. m.

POŚCIGAJ SIĘ Z CAŁYM ŚWIATEM!

Czy widzieli Państwo kiedyś bieg, w którym meta... goni zawodnika? Jeśli nie, to będziecie mieli okazję nie tylko go zobaczyć, ale i wziąć w nim udział. Giżycko jest bowiem jednym z pięciu miast w Polsce, w których odbędzie się czwarta edycja słynnego na całym świecie biegu „Wings for Life World Run”!

W niedzielę, 7 maja, punktualnie o godz. 13.00 czasu polskiego w kilkudziesięciu miejscach na świecie na trasy wyruszą tysiące biegaczy. Pół godziny później ich śladem podążą pościgowe samochody-mety (w każdej z 24 lokalizacji na świecie jedno auto), które początkowo będą jechać z prędkością 15 km/h, ale w miarę upływu czasu tempo ich jazdy regularnie będzie rosło. Kiedy samochód-meta dogoni zawodnika, ten musi zejść z trasy. Cały „Wings for Life World Run” kończy się zaś w chwili, gdy wóz pościgowy wyprzedzi biegacza najdłużej utrzymującego się na trasie, czyli tego, który przebiegł najwięcej kilometrów. Obecny rekord świata Włocha **Georgio Calcaterry** wynosi 88 km i 44 m.

Polską lokalizacją tego wielkiego wydarzenia jest Poznań, ale aby wziąć udział w transmitowanym na cały świat biegu wcale nie trzeba jechać do Wielkopolski. Dzięki aplikacji na telefon i grupie „Biegam Bo Lubię” w

walce z najlepszymi 7 maja będzie można się sprawdzić w czterech innych polskich miastach: w Rzeszowie, Lublinie, Krakowie i... Giżycku.

- Należy pobrać bezpłatną aplikację i w dniu zawodów przyjść na linię startu, która zostanie zlokalizowana w parku Rogera Goemaere'a przy ul. Moniuszki – mówi **Artur Płaczek** z giżyckiego BBL. – Swoją udział zapowiedzieli już biegacze z wielu mazurskich miast, my liczymy na uczestnictwo giżycczan. Czekaemy na Was już od godz. 12.00, start 60 minut później, a po kolejnych 30 minutach na trasę „wyjedzie” wirtualny samochód pościgowy. Wszystkie wyniki zostaną elektronicznie zarejestrowane, będzie więc można sprawdzić swoje miejsce nie tylko w danym mieście, ale także w całej Polsce, i oczywiście na świecie.

Bieg „Wings for Life World Run” to impreza sportowa o wybitnym charakterze charytatywnym. **Sto procent opłat startowych przeznaczonych jest na przełomowe badania dotyczące urazów rdzenia kręgowego. Opłaty startowe pobierane są tylko w miejscach głównych lokalizacji, ale datka w dowolnej wysokości może przekazać każdy, kto wystartuje w biegu z aplikacją.**

W dotychczasowych trzech edycjach imprezy wzięło udział ponad 280 tysięcy biegaczy reprezentujących 193 nacje, którzy pokonali łącznie 2,8 mln kilometrów. Wspólnymi siłami zebrano 13,8 mln euro.

Bogusław Zawadzki



Artur Płaczek zachęca wszystkich giżycczan do udziału w „Wings for Life World Run”

JAK SIĘ ZAREJESTROWAĆ?

1. Pobierz aplikację z App Store lub Google Play. Aplikacja jest bezpłatna.
2. Zarejestruj się na bieg 7 maja z aplikacją. Możesz to zrobić poprzez stronę: <http://www.wingsforlifeworldrun.com/pl/pl/grupowe-biegi-z-aplikacja/#map> lub w samej aplikacji klikając „JOIN AN ORGANIZED APP RUN”

„Pudło” dla hobbysty

„Bitwa o Twierdzę Boyen” zainaugurowała tegoroczny cykl przełajowych wyścigów kolarskich „Mazury MTB”. 8 kwietnia na starcie imprezy w Giżycku stanęło blisko ćwierć tysiąca miłośników rywalizacji na dwóch kołach, w tym około 30 adeptów kolarstwa. Dorośli zawodnicy ścigali się na trzech dystansach. Na tym najkrótszym (18,5 km, kategoria hobby) świetnie spisał się giżycczanin **Zenon Dobrzyn** (na zdjęciu), który zajął 3. miejsce w stawce 60 startujących (i pierwsze w swojej kategorii wiekowej). Tuż za podium – tyle że w maratonie na dystansie 74 km (31 zawodników) – uplasował się pochodzący z Olsztyna **Artur Korc** (reprezentujący obecnie barwy Olsztyna). Szczegółowe wyniki we wszystkich kategoriach (także Mini Race), zdjęcia oraz informacje o kolejnych wyścigach cyklu znajdują Państwo na stronie www.mazurymtb.pl.



Kuba w Lidze Światowej!

Miesiąc temu informowaliśmy o powołaniu **Jakuba Kochanowskiego** (na zdjęciu) do szerokiej, 62-osobowej kadry Polski seniorów w siatkówce, dziś mamy kolejną znakomitą wiadomość. Pochodzący z Giżycka 20-letni środkowy bloku olsztyńskiego Indykpolu AZS znalazł się wśród 21 wybrańców włoskiego szkoleniowca „Biało-Czerwonych” **Ferdinando de Giorgiego** na tegoroczne rozgrywki prestiżowej Ligi Światowej! Kadra rozpocznie zgrupowanie na początku maja. Po badaniach lekarskich w Warszawie siatkarze przeniosą się do Spaly, gdzie trenować będą do 19 maja. Dzień później zagrają towarzysko z Iranem w Katowicach, a w czerwcu rozpoczną zmagania w turniejach interkontynentalnych LŚ. Ich rywalami będą: Brazylia, Iran, Włochy (2-4 czerwca we Włoszech), Bułgaria, Brazylia, Kanada (9-11 czerwca w Bułgarii), USA, Iran i Rosja (16-18 czerwca w Polsce). Kuba, trzymamy kciuki!



bz

Julia Szmít zbiera plony...

... po niezwykle dla niej udanym roku 2016. Nasza trzykrotna mistrzyni świata i srebrna medalistka mistrzostw Europy w żeglarskiej przedolimpijskiej klasie 420 w ciągu zaledwie tygodnia odebrała dwie prestiżowe nagrody.



Nasza „Złota Julka” – sportowe odkrycie roku 2016 na Warmii i Mazurach

Pod koniec marca w olsztyńskiej Filharmonii młoda giżycczanka została uhonorowana Laurem „Najlepszym z Najlepszych”, wręczanym firmom i ludziom, którzy w minionym roku przyczynili się do promocji Warmii i Mazur. Kilka dni później w tym samym miejscu reprezentantkę MBSW/UKZR nagrodzono statuetką dla „Największego Sportowego Odkrycia Roku”. Laureatce – Ambasadorce Giżycka - gratulujemy, życząc kolejnych wyróżnień podczas przyszłorocznych gal. Przypomnijmy, iż w tym



Wiceburmistrz Roman Łożyński (w środku) ze statuetką za dobre wyniki giżyckich sportowców

sezonie Julka „przesiadła się” do łódki olimpijskiej klasy 470, którą (mocno ściskamy kciuki) w ciągu trzech lat ma zamiar dopłynąć na igrzyska do Tokio.

Z kronikarskiego obowiązku (ale i z wielką przyjemnością) odnotujemy, iż podczas kwietniowej Gali Sportu statuetkę za szóste miejsce Gminy Miejskiej Giżycko w wojewódzkiej klasyfikacji współzawodnictwa sportowego odebrał wiceburmistrz Giżycka **Roman Łożyński**.

Bogusław Zawadzki

„Zawiszacy” na medal(e)

Giżycko było w marcu areną Mistrzostw 16. Pomorskiej Dywizji Zmechanizowanej w siatkówce i futsalu. W obu dyscyplinach klasę potwierdzili reprezentanci 15. Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej, którzy zdobyli srebrny medal na siatkarskim parkiecie i brązowy krążek w rywalizacji „kopaczy” (w obu turniejach uczestniczyło po 15 drużyn).

bz



SREBRNI MEDALIŚCI MISTRZOSTW 16. PDZ

Skład: Bogusz Grabowski (najlepszy zawodnik 15.GBZ), Radosław Bałabański, Tomasz Osiecki (najlepszy rozgrywający mistrzostw), Bartłomiej Kaniewski, Rafał Piszczak, Mariusz Lachowicz, Krzysztof Borowski, Dawid Wiśniewski, Michał Skrzypek i Damian Toczyński.



BRĄZOWI MEDALIŚCI MISTRZOSTW 16. PDZ

Skład: Przemysław Łapiński (najlepszy zawodnik 15.GBZ), Paweł Aleksandrowicz, Piotr Reczek (najlepszy zawodnik mistrzostw), Damian Mazurowski, Hubert Molski, Marcin Denat, Karol Murawski, Emil Dymek, Paweł Dymiński i Błażej Drężek.

Mocarze zajmą plażę

Koniec maja to tradycyjnie wielkie emocje, gwarantowane przez **Artura Masiaka** i jego kompanów od spraw „o sporym ciężarze gatunkowym”. 28 maja na giżyckiej plaży miejskiej odbędą się bowiem VII Amatorskie Zawody Strongman o Puchar Burmistrza Giżycka. Tym razem w akcji zobaczymy 13 zawodników, w tym czterech reprezentantów naszego miasta. Oprócz wspomnianego Artura Masiaka, który jak zwykle wystąpi w podwójnej roli organizatora i zawodnika, honoru Giżycka bronić będą: **Arkadiusz Kurasz, Marcin Mazurczyk i Robert Kuć**. Początek rywalizacji o godz. 14.00. **bz**



Artur Masiak zaprasza do kibicowania strongmanom – amatorom

Najwięcej dla Mamr

Władze Giżycka zatwierdziły podział środków na realizację zadań publicznych w zakresie szkolenia sportowego. Najwięcej, bo 110 tysięcy złotych, przyznano Giżyckiemu Klubowi Sportowemu „Mamry”. Dotację w wysokości 5 tysięcy złotych otrzymały: UKS Czwórka Giżycko, MUKS Szkółka Piłkarska „Gol” Giżycko oraz UKS Short Track MOSiR Giżycko. Na konto Towarzystwa Kolarskiego „Masters” wpłynie 2500 złotych, o pół tysiąca mniej dostanie Giżycki Klub Aikido, a 500 złotych miasto przeznaczyło na rozwój Giżyckiego Stowarzyszenia Bilardowego. W konkursie grantowym złożono 25 wniosków o dofinansowanie. **bz**

Rusza liga na „Orliku”

Pierwszy gwizdek w Amatorskiej Piłkarskiej Lidze Szóstek rozlegnie się 8 maja (poniedziałek) o godz. 18.00 na „Orliku” przy SP 7. W chwili zamykania tego numeru „Mojego Giżycka” udział w ósmej edycji rozgrywek potwierdziło dziesięć drużyn: obrońca tytułu Blaugrana, Agrolider, Oldboy, Graf, Majstry, Zubry, Iskra Kamionki, Amators Pozezdrze, Zieloni i Start Grene. Informacje dotyczące ligi (regulamin, terminarz, wyniki meczów, tabele, klasyfikacja strzelców) znajdują Państwo na stronie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji (www.mosir.gizycko.pl). **bz**